

ŻNIWA i OMLÓTY na wsi KOSZALIŃSKIEJ

W gm. Lekowo koszenie żyta ukończyła już połowa gromad m. in. Klemcowa, Osowo, Międzyrzec i Słowieńsko. Trwa zwózka zboża. Niestety, nie za często jeszcze przeprowadzać omlotów. Kiedyż więc chłopcy gminy Lekowo zaczną dostarczać pierwsze zboże dla państwa?

cy ozimej. Należy zaznaczyć, że w gospodarstwie tym pracował przodujący kombajner świdwiński Jan Markiewicz. Do pomocy w akcji żniwnej zmobilizowano wszystkie kobiety oraz młodzież. Obecnie trwają: zwózka zboża, podorywki i siew poplonów.

Batalię żniwną dobrze kieruje politycznie podstawowa organizacja partyjna.

5 b. m. zakończono w PGR Ląbisko koszenie żyta i pszenki

Dzień brygadiera

Jeszcze przed świtem traktorzysta Zenon Kruk wymieniał walki w snopowiązalce. Trzeba było mu pomóc. Tak zaczął się dzień brygadiera traktorowego PGR Samborsko Zygmunta Wadowskiego. Zaledwie zreperowana snopowiązałka ruszyła w pole, zameldowano Wadowskiemu, że „nawala” jeden z traktorów. Natychmiast wyjechał w pole, stwierdził na czym polega uszkodzenie i udał się do warsztatów po potrzebne części zamienne. Potem znowu reperacja — tym razem na szczęście bardzo krótka — i... dalszy objazd pól, na których pracują traktory. Wadowski drogo ceni każdą minutę żniwnego dnia. Przez cały czas towarzyszy traktorystom, sam pomaga naprawiać uszkodze-

nia maszyn, codziennie kontroluje przebieg współzawodnictwa w brygadzie.

Późnym wieczorem odbywa się krótka narada poświęcona omówieniu zadań następnego dnia. Wadowski troszczy się o racjonalne rozstawienie i wykorzystanie maszyn. Bo przecież obok kombajnów własnie traktory decydują o sprawnym przeprowadzeniu żniwa.

Zygmunt Wadowski — brygadiera traktorowy, czuje się oficerem zmechanizowanego frontu walki o chleb. I poświęca tej walce całe swoje kilka letnie doświadczenie i gorący zapal.

Cała brygada traktorowa koniuje z nadwyżką plan pracy przy koszeniu i zwózce zboża.

GOM Jastrowie rozpoczął omloty

Cztery maszyny omlotowe GOM-u w Jastrowie zostały w terminie wyremontowane i oddane do użytku. Plan omlotów skoordynowany z terminarzem obowiązkowych dostaw umożliwi chłopom realizację obowiązkowych dostaw w wyznaczonym czasie.

Jako pierwszy rozpoczął młóć

cenie zboża średniorolny chłop Stanisław Ogródnik.

„Sprzedaż zboża dla państwa jest teraz najpilniejszym zadaniem każdego rolnika — stwierdził Ogródnik — a natychmiastowe młócenie zboża można dobrze pogodzić ze wszystkimi pracami żniwnymi”.

Młócili w nocy by jak najszybciej dostarczyć zboże państwu

W DNIU 9 bm., chłopcy indywidualni z gminy Koszalin przywieźli do punktu skupu w Koszalinie zboże na poczet obowiązkowych dostaw. Są to: Edward Wysota, Władysław Dziadul, Józef Baranowski, Józef Napieralski i Jan Rudkowski. Rolnikom towarzyszył gminny delegat MS, Jan Poczayczuk, który pomagał w organizacji omlotów i dostaw.

Przedstawiliśmy trzech spośród pierwszych dostawców z gminy Koszalin naszym czytelnikom i wzywamy wszystkich rolników tej gminy, aby jak najprędzej wzięli z nich przykład:



Władysław Dziadul, (na zdjęciu), młodołny chłop z gromady Czarne przywieźli dziś do punktu skupu 405 kg żyta. Dziadul pierwszy w gromadzie rozpoczął omloty. W tych dniach dostarczy on państwu resztę zboża, przewidzianą w wymiarze obowiązkowych dostaw. Nie bez zadowolenia stwierdza, że plony ma w tym roku lepsze niż w roku ubiegłym, a wymiar obowiązkowych dostaw został utrzymany na poziomie zeszłorocznego. Tak więc Dziadulowi pozostanie większa nadwyżka zboża.



Józef Baranowski i Józef Napieralski (na zdjęciu pierwszy i trzeci od lewej), zamieszkałi w Koszalinie, także wyruszyli z ziarnem do punktu skupu. Przeprowadzali oni omloty w nocy, aby szybciej odwieźć zboże dla państwa. Napieralski wykonał już swój plan dostaw w 100 proc.

Głos Koszaliński

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 20 gr

Wtorek, 10 sierpnia 1954 roku

Rok III. Nr 188 (593)

Wielka Krajowa Wystawa Wynalazczości i Postępu Technicznego otwarta

Uroczyste zebranie racjonalizatorów z całego kraju we Wrocławiu

WROCLAW. W dniu 8 bm. na terenach wystawowych we Wrocławiu otwarta została wielka Krajowa Wystawa Wynalazczości i Postępu Technicznego, będąca podsumowaniem naszego 10-letniego dorobku w tych dziedzinach. Równocześnie w Hali Ludowej odbyło się uroczyste zebranie przodujących racjonalizatorów, nowatorów produkcji, przodowników postępu technicznego z całego kraju.

Na uroczystości do Wrocławia przybyli: wiceprezes Rady Ministrów — Stanisław Łapota, przewodniczący PKPG — Eugeniusz Szyr, sekretarz CRZZ — Firganek, sekretarz

KW PZPR we Wrocławiu — Kowarz.

W uroczystościach wzięły również udział specjalnie przybrane na Wystawę delegacje, złożone z przedstawicieli świata technicznego z Czechosłowacji, Bułgarii, Węgier i Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Otwarcia Wystawy dokonuje wiceprezes Rady Ministrów Łapota. Goście zwiedzają Wystawę, żywo interesując się ekspozycjami. Szczególne zainteresowanie budzą stoiska przemysłu maszynowego, ilustrujące wielki rozmach tej gałęzi przemysłu w latach władzy ludowej, efektywnie urządzone pawilony resortów: górnictwa, hutnictwa, żegluzi i przemysłów konsumpcyjnych.

Po zwiedzeniu Wystawy, goście udają się do Hali Ludowej, w której zebrało się blisko 12 tys. racjonalizatorów i przodujących robotników z całego kraju.

(Dokończenie na 2 str.)

Ponad 100 tysięcy osób zwiedziło w pierwszym dniu wystawę wrocławską

WROCLAW. Ogromnym zainteresowaniem cieszy się wśród mieszkańców Wrocławia i innych miast Polski Krajowa Wystawa Wynalazczości i Postępu Technicznego. Już w pierwszym dniu trwania wystawy zwiedziło ją ponad 100 tysięcy osób, przybyłych tu z całego kraju. M. in. liczne wycieczki przybyły z Górnego Śląska, Poznania, Łodzi, Szczecólnie licznie odwiedzili wrocławską wystawę walbrzyscy górnicy.

Wśród zwiedzających jest wielu znanych racjonalizatorów, których wynalazki znajdują się na wrocławskiej wystawie.

Przemówienie wiceprezesa Rady Ministrów ST. ŁAPOTĄ wygłoszone we Wrocławiu na zebraniu w Hali Ludowej

Na polecenie i w imieniu partii i rządu składam Wam — racjonalizatorom, nowatorom, wynalazcom naszego socjalistycznego przemysłu najserdeczniejsze podziękowania i życzenia dalszych sukcesów w Waszej patriotycznej pracy dla dobra i rozkwitu naszej ludowej ojczyzny. Wam, którzy swoim twórczym wysiłkiem, postępową myślą — łamiecie w sposób zdecydowany stare, zacofane, mało wydajne metody pracy i swoim przykładem, twórczą inicjatywą, wynalazczością, racjonalizacją torujecie drogę masom pracującym do stalego podnoszenia poziomu wydajno-

ści pracy — nieodzownego warunku wszechstronnego podniesienia dobrobytu materialnego i poziomu kulturalnego ludności naszego kraju.

W naszej ludowej ojczyźnie uczciwa i ofiarna praca jest wysoko ceniona i ze wszelkim popieraniem. Przewodzący ludzie naszego przemysłu i rolnictwa otoczeni są szacunkiem całego narodu. Partia i rząd coraz szerzej premiuje i nagradzają ludzi pracy za osiągnięcia i sukcesy w pracy we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej.

(Dokończenie na 2 str.)

Z frontu WALKI O PLAN

Lepsza praca przemysłu terenowego w miesiącu lipcu

W ubiegłym okresie przedsiębiorstwa przemysłu tere-

nowego nie wykonywały planów produkcyjnych. Przyczyny były różne. Dyrekcja WZPT starała się ten fakt tłumaczyć trudnościami obiektywnymi. Rzeczywistość wyglądała inaczej. W przedsiębiorstwach istniał bałagan organizacyjny, nie było współzawodnictwa pracy itd. W ostatnich trzech miesiącach wiele się zmieniło na lepsze. Zwrócono już została uwaga na współzawodnictwo, a dyrekcja WZPT bliżej zainteresowała się sytuacją panującą w zakładach. Wyniki tego są już widoczne. Poszczególne zakłady przemysłu terenowego zaczęły wykonywać plany. Więk-

(Dokończenie na 2 str.)



Ostatnio odbyła się w porcie gdyńskim dekoracja marynarzy SS „Jarosław Dąbrowski” za godną postawę marynarza Ludowej Bandery w czasie brutalnej napadli policji brytyjskiej. Na zdjęciu: minister Żegluzi M. Popiel (drugi z prawej) w rozmowie z kapitanem statku — Mirosławem Głowackim, oficerem Zdzisławem Zerkowskim i cisią bosm Defererasem (z obandażowaną głową). (CAF — fot. Uklejewaku)



(CAF fot. Kosycars)

Lepiej wykorzystać moc kombajnów

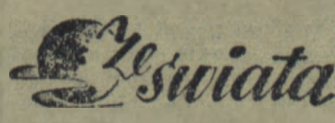
Wieś koszalińska wchodził w decydujący okres kampanii żniwnej. Do sprzętu dojrzały już wszystkie zboża. W większości powiatów w całość zebraliśmy żyto. Roboty pozostało jednak jeszcze wiele. Wykorzystując dogodne warunki atmosferyczne trzeba nasilić prace żniwne, pełniej wykorzystywać posiadane maszyny, aby plony roku bieżącego, znacznie obfitsze niż w roku ubiegłym, zebrać bez strat.

W tegorocznej kampanii żniwnej bierze udział w naszym województwie około 250 kombajnów. Większość tych cennych maszyn żniwnych, z których każda zastępuje pracę ponad 100 ludzi, pracuje na polach państwowych gospodarstw rolnych. Od pełnego wykorzystania ich mocy produkcyjnej, od zapewnienia im szerokiego frontu robót, od wysiłku kombajnerów zależy w decydującej mierze terminowy sprzęt ziób w PGR-ach.

Wielu naszych kombajnerów, skutecznie przezwyciężając trudności związane z wyleganiem ziób i niesprzyjającymi początkowo warunkami atmosferycznymi, uzyskuje dobre wyniki. Kombajner Zygmunt Hubczuk z zespołu PGR Kalisz-Fomorski do dnia 7 sierpnia dokonał już sprzętu ziób z 270 ha, około 200 ha ma na swym koncie kombajner Stanisław Fedorczuk z zespołu Oleśnica, ze 180 ha sprzętnął już zboże kombajner Tadeusz Karwacki z zespołu PGR Drawsko, po blisko 200 ha wykonał już kombajnerzy Eugeniusz Mielenko i Piotr Chleb z zespołu Jastrowie. Dobrze spisuje się również kombajner z POM w Człuchowie, który w spółdzielniach produkcyjnych dokonał sprzętu ziób z około 100 ha, kombajnerzy z zespołu PGR Tychowo, Świdwin i wielu innych.

Sporo jest jednak kombajnerów, którzy nie wykonują norm dziennych. Oburzającym po prostu jest fakt, że 6 kombajnów w zespole PGR Dobrociechy w pow. koszalińskim do 7 sierpnia zebrało łącznie zboże z 272 ha,

(Dokończenie na 2 str.)



● BERLIN Bezrobotni Berlina zachodniego domagają się podwyżki o 23 proc. głodowych zasiłków.
● TOKIO W dniu 8 sierpnia na północ od wysp Kiu Szju amerykański samolot wojskowy zbombardował w czasie manewrów japoński kuter rybacki. Kuter zatonął.
● LONDYN W porcie Southampton zastrajko walo 2 tysiące doków na znak protestu przeciwko zmuszaniu ich do dodatkowej pracy w sobotę po południu.

Ludność NRD wyraża wdzięczność rządowi radzieckiemu

BERLIN. Decyzją rządu radzieckiego w sprawie anulowania rozkazów i rozporządzeń wydanych przez radziecką administrację wojskową i radziecką komisję kontrolną w Niemczech została powitana z wielką radością przez ludność Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

W demokratycznym sektorze Berlina odbywają się liczne wiece i zebrania, na których omawiana jest uchwała powzięta w tej sprawie przez rząd radziecki.

Rezolucja uchwalona przez robotników jednej z największych fabryk berlińskich — zakładów im. Karola Liebknechta stwierdza m. in.:

— Podczas gdy rząd radziecki w pełni uznaje suwerenność naszego państwa, okupanci amerykańscy i ich zachodnio-niemieccy quilingowie pozbawili naszych braci w Niemczech zachodnich ich najlemiej farniejszych praw.

Nowe propozycje radzieckie doniosłym czynnikiem odprężenia międzynarodowego i utrwalenia pokoju

MOSKWA. W artykule wstępnym z dnia 7 bm. dziennik „Prawda” omawia doniesienie ostatnich propozycji radzieckich w sprawie stworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie i w związku z tym wznowienia dyskusji nad problemem niemieckim. Dziennik podkreśla, że sformułowanie tych propozycji w nocy z 24 lipca i w oświadczeniu z 4 sierpnia odpowiada wzmogom pokoju i bezpieczeństwa nie tylko w Europie, lecz na całym świecie.

Uznają to jedynymi — pisze „Prawda” — najszerzej koła polityczne we wszystkich krajach Europy, Azji, Ameryki.

Podkreślając nagłą konieczność omówienia i rozwiązania problemów europejskich właśnie teraz po Konferencji Genewskiej, dziennik francuski „Monde” w komentarzu do noty radzieckiej z dnia 24 lipca pisał: „Nie ulega wątpliwości, że Konferencja Genewska głęboko zmieniła sytuację. Po tylu bezowocnych naradach przyniosła ona wiary w wartość rokowań”. Dziennik czeskosłowacki „Rude Pravo” stwierdził: „Ludzie milujący pokój

uważają, że należy bezwzględnie wykorzystać powstałą sytuację dla rozwiązania zagadnień bezpieczeństwa Europy i problemu niemieckiego”.

Ostatnie oświadczenie rządu radzieckiego jest szeroko komentowane przez prasę wszystkich krajów.

„Prawda” zaznacza, że ze specjalną uwagą propozycje radzieckie przyjęto we Francji. Francja — pisze dziennik — stoi w obliczu groźby odrodzenia swego odwiecznego wroga — militarysty niemieckiego. Przeciwnicy Francji zapewniają, że ma ona do wyboru jedynie zgodę na „armię europejską” z odwetowymi bojownikami na czele lub też plan bezpośredniej odbudowy Wehrmachtu w Niemczech zachodnich. Jednakże francuska opinia publiczna mocno wierzy, że kraj ma przed sobą inne drogi, które likwidują groźbę ze strony wkrzeszanego militarysty niemieckiego.

„Prawda” stwierdza dalej, że propozycje radzieckie otwierają konkretne perspektywy jak najszybszego uregulowania problemu Niemiec. Izba Ludowa i rząd NRD zgłosili akces do propozycji radzieckich, które odpowiadają interesom całego narodu niemieckiego. Również w Niemczech zachodnich propozycje w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa zbiorowego w Europie spotkały się z poparciem szerokich mas ludowych i szeregu polityków, w tym przewodniczącego partii socjaldemokratycznej Ollenhauera.

Tylko notoryczni wrogowie bezpieczeństwa europejskiego — pisze „Prawda” — są niezadowoleni z propozycji radzieckich. Nota radziecka z dnia 24 lipca i zwłaszcza oświadczenie rządu radzieckiego z dnia 4 sierpnia wywołały w ich obozie zamieszanie i panikę.

Charakterystyczne jest jednak, że poprzez mętną fałę ich pełnych złości wyrznięć i oszczerczych deklaracji przebija wbrew woli uznanie faktu, że propozycje radzieckie są na czasie i że mieć one będą wielkie znaczenie dla dalszego rozwoju stosunków międzynarodowych.

W wypowiedziach amerykańskiej prasy reakcyjnej stwierdza się, że propozycje radzieckie wniesione zostały w chwili, kiedy koła rządzące USA pragną za wszelką cenę wskrzesić militarystę niemiecki i utworzyć agresywne ugrupowanie wojskowe w Europie zachodniej. Oburzając się z powodu tego, że propozycje radzieckie utrudniają realizację tych planów, dzienniki amerykańskie przyznają mimo woli, że propozycje te odpowiadają dążeniom narodów europejskich do utrwalenia pokoju.

Kończąc „Prawda” podkreśla, że właśnie wobec wzrastającego rozdzielenia w USA, w najszerszych warstwach krajów europejskich pogłębia się zrozumienie faktu, że propozycje radzieckie zmierzają do umocnienia bezpieczeństwa w Europie i pokojowej współpracy między narodami. Związek Radziecki zawsze prowadził i prowadzi konsekwentną i uporczywą walkę przeciwko planom przygotowania nowej wojny — pisze dziennik. W walce tej cieszy się on coraz większym poparciem całej milującej pokój ludzkości. Społeczeństwo Związku Radzieckiego jest głęboko przekonane, że nowe propozycje rządu radzieckiego, zmierzające do stworzenia ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa zbiorowego i do rozwiązania problemu niemieckiego, przyczyniają się do dalszego odprężenia międzynarodowego i do utrwalenia pokoju.

Przemowienie wiceprezesa Rady Ministrów St. Łapota

(Dokończenie z 1. str.)

Wrogowie Polski Ludowej i wszelkiego rodzaju ich społecznicy przedstawiają socjalizm jako system tłumiący indywidualność. Ale czyż nie jest aż nadto oczywiste, że chodzi tu o jeszcze jedno oszustwo, zniekształcające wyobrażenie o naszym ustroju.

W naszym kraju zostało niezliczone dowiedzione, że odkał lud pracujący stał się kowalem własnego losu, od tej właśnie chwili zostało zapewnione wywołanie jednostki, zostały stworzone warunki szerokiego rozwoju twórczości indywidualnej i zespołowej, czego wyrazem jest stale rosnąca armia przodowników pracy, nowatorów, racjonalizatorów, wynalazców, których wspaniałe sukcesy są chlubą całego narodu.

Obecna wystawa, która stanowi niejako podsumowanie dorobku w dziedzinie postępu technicznego, jest wspaniałym wyrazem twórczości indywidualnej i zespołowej, uoacza ona rozwój talentów i uzdolnień ukrytych w masach ludu pracującego naszego kraju.

Nie tak dawno rozpoczęły się obchody 10. lecia Polskiej Ludowej. Wszyscy z dumą spojżą nam na przebytą drogę i na wyniki, jakie osiągnęliśmy w ciągu tych lat.

Pomoc i przyjaźń Związku Radzieckiego — oto czynniki, które zdecydowały o tym, że potrafiliśmy w krótkim czasie odrobić zacofanie ekonomiczne, rozwinąć siły wytwórcze kraju. Dzięki tej pomocy kraj nasz przestał być obiektem eksploatacji ze strony kapitalu

za granicę i zaplecem go spodarczym państw imperialistycznych.

Zródłem naszych zwycięstw jest ofiarna praca, trud naszego robotnika, inżyniera i chłopca pracującego, całego narodu, który w walce z trudnościami, zacofaniem, w stałej walce z wrogiem wewnętrznym — kroczy od zwycięstwa do zwycięstwa. Droga nasza okazała się drogą jedynie słuszną, sprawdzoną w praktyce.

Słuszną jest sprawa, o którą walczymy — stworzenie materialnych podstaw lepszego, bardziej dostojnego i kulturalnego życia naszego narodu. W tej walce szczególną rolę przypada przodownikom pracy, nowatorom, racjonalizatorom, wynalazcom.

Oto dlaczego winniśmy nadal ze wszelkich miar popierać twórczą, indywidualną i zespołową inicjatywę naszych racjonalizatorów i wynalazców, rozwijać na szeroka skalę współzawodnictwo pracy na wszystkich odłankach budownictwa socjalistycznego. Postępowa inicjatywa przodowników i nowatorów winna być dla tych, którzy pozostają w tyle — pomocą w osiągnięciu poziomu ludzi przodujących.

W tej szlachetnej walce nowo wego ze starym, tego co przoduje — z tym co zacofane, winniśmy zwalczać wszelkie przeszkody — konserwatyzm, lek przed nowym, a zwłaszcza biurokratyzm i bezdušność, gnębiącą się jeszcze w naszych centralnych instytucjach, a także w organizacjach społecznych.

Wielka Krajowa Wystawa Wynalazczości i Postępu Technicznego otwarta

(Dokończenie z 1 str.)

Zebrał wczoraj zastępca przewodniczącego PKPG, min. Lesz.

Referat wygłosił przewodniczący PKPG, Eugeniusz Szyr. Wielokrotnie rozlegają się oklaski na cześć racjonalizatorów i nowatorów produkcji, na cześć rządu i partii, prowadzących naród nasz do coraz to nowych zwycięstw. Gdy przewodniczący PKPG mówi o wielkiej pomocy, jakiej w walce o nową technikę, o uprzemysłowienie kraju udziela nam Związek Radziecki, zrywa się wielka manifestacja na cześć bratniego Kraju Rad.

Następnie przemawia wiceprezes Rady Ministrów Stanisław Łapota. Gdy w imieniu partii i rządu przekazuje on racjonalizatorom, nowatorom i wynalazcom serdeczne pozdrowienia, zebrani manifestują na cześć kierowniczki narodu — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i rządu ludowego.

Podczas uroczystego zebrańia przodującym racjonalizatorom i nowatorom produkcji wręczono wysokie odznaczenia państwowe.

Order „Sztandar Pracy” II klasy otrzymał inż. Ed-

ward Krzywicki, Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski — Jan Maftyjewicz, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski odznaczony został dr Zdzisław Synowidzki. 100 racjonalizatorów odznaczonych zostało Złotymi, Srebrnymi i Brązowymi Krzyżami Zasługi.

W imieniu odznaczonych Jan Maftyjewicz zapewnia partię i rząd, że racjonalizatorzy i przodownicy postępu technicznego nie poprzestaną na dotychczasowych wysiłkach, że w dalszej swej pracy dążyć będą do uzyskania jeszcze lepszych osiągnięć w dziedzinie postępu technicznego, dla szybszego rozwoju go spodarczego kraju i podniesienia stopy życiowej ludzi pracy.

Na zakończenie zabiera głos sekretarz CRZZ, Firganek, który m. in. omawia doniosłą rolę organizacji związkowych w rozwoju ruchu racjonalizatorskiego.

Nagrody w postaci rowerów, radioodbiorników, aparatów fotograficznych, zegarków itp. otrzymało kilkudziesięciu racjonalizatorów. Wręczono zostały również odznaki racjonalizatora produkcji.

Z frontu WALKO PLAN

(Dokończenie z 1 str.)

zsość z nich wykonała już swe zadania za m-c lipiec. Wyniki ich pracy przedstawiają się następująco:

Zakład	Plan wartościowy w cenach przemysłowych
ZPT Koszalin	112,1 proc.
ZPT Człuchów	108,7 "
ZPT Wałcz	104,2 "
ZPT Słupsk	103,7 "
ZPT Bytów	103,3 "
ZPT Sławno	88,1 "
ZPT Sianów	85,7 "
ZPT Drawsko	56,9 "
WZPT	94,4 proc.

Tak więc ogólnie WZPT w Koszalinie planu lipcowego nie wykonało, a to na skutek załamania planów produkcyjnych w ZPT w Sławnie, Sianowie i Drawsku. Dlaczego te trzy przedsiębiorstwa nie wykonały swych zadań w Sianowie produkuje się

wozy gospodarskie już od przeszło 7-miu miesięcy. Wciąż jeszcze odczuwa się brak pewnych części. Z początku nie było falg. Obecnie brak jest dyszli. Naszym zdaniem obok tych braków, nie ma również w Sianowie dobrej organizacji pracy.

Darłowski ZPT pracuje od dłuższego czasu bez dyrektora i niektórych kierowników. Tak więc nikt tam nie odpowiada za produkcję i nikt się o nią nie troszczy. Sprawą tą musi zainteresować się dykcja WZPT i pomóc zakładom w wykonaniu planu. I jeszcze jedno. Zakłady w Człuchowie wykonują systematycznie swoje zadania. Warto, aby towarzysze z innych przedsiębiorstw zapoznali się z metodami pracy w Człuchowie. Może to im pomóc rozwiązać niektóre własne trudności.

(M. M.)

Lepiej wykorzystać moc kombajnów

(Dokończenie z 1 str.)

a więc tyle, ile w tym samym czasie zebrał jeden kombajn Hubczuka. Niska jest wydajność kombajnów w zespołach PGR: Kolobrzeg, Dobrowo, Biesiekierz, Cetuni, Słowięcino, Górawino, gdzie 4 kombajny skosiły łącznie zaledwie 180 ha, a także w wielu POM-ach jak np. w Dobrzycy, Złotowie, Mierosławcu, Dygowie, Słupsku.

Przeprowadzone w terenie kontrole wykazują, iż jest to wynik braku troski ze strony administracji PGR i POM o maksymalne wykorzystanie kombajnów. W niektórych zespołach PGR, a szczególnie na terenie złączenia PGR Koszalin, rozpowszechniła się „teoryjka”, iż dlatego, że zboża w roku bieżącym obrodziły, są rzekomo „za ciężkie” na kombajny. Zespół Micieje w pow. Koszalin słabą wydajność kombajnów tłumaczy tym, że posiada zboża kwalifikowane, które rzekomo „nie nadają się” do sprzętu kombajnami. Tym wysłanym z pałca „teoryjkom” należy położyć kres. Przy sprzęcie zboż kombajnem sprawa dużej wydajności z hektara nie ma żadnego znaczenia, przedewszystkiem należy używać kombajnów przede wszystkim na polach o dużej wydajności, tak samo sprzęt kombajnami w nierzeczywistym zwożeniu zboż kwalifikowanym. Z drugiej strony w niektórych zespołach jak Kozala, Giłyno, skierowywano kombajny na pola poodłogowe, ście uprawione, pełne kamieni, na dodatek pola o niskiej wydajności z hektara, gdzie użycie cennych maszyn jest karygodnym marnotrawstwem.

Wielu kombajnerów skarży się, że dyrekcje zespołów nie zapewniają im szybkiego odbioru ziarna, dowozu paliwa itd. Np. kombajny w zespole PGR Tychowo stały w dniu 7 bm. łącznie kilkadziesiąt godzin pracy, gdyż nie dowieziono im paliwa. W PGR Giłyno kombajner Stefan Bajek na plecach musiał nosić z PGR-u worki do ziarna na pole, gdyż kierownik gospodarstwa Wajntuchowicz nie zabezpieczył ich dowozu. Karygodny brak troski o zapewnienie obsługi kombajnów należytych warunków bytowych, dowozu żywności na pole, wykazuje kierownik PGR Borzysław Jankowski w zespole Tychowo, kierownik PGR Wierzbica (zespół Świdwin), Kotyna i wielu innych.

Tu i ówdzie zdarzają się wypadki, że starsi agronomowie zespołów nie zapewniają kombajnerom szerokiego frontu robót, że nie mają oni naprzód ustalonych marszrut, że godzinami czekają zanim skierowuje się ich na następne pole do pracy.

O wydajności kombajnu decyduje przede wszystkim kombajner, jego świadomość polityczna, jego udział w socjalistycznym współzawodnictwie pracy. Tymczasem w wielu zespołach PGR zapomniano o konieczności wzmożenia pracy masowo-politycznej z załogami kombajnów. Zdarzają się wypadki, jak np. w zespole Czaplnek, że kombajnerzy biorąc udział we współzawodnictwie pracy, nie są na bieżąco informowani o wysokości wykonanych przez nich norm.

W zespole Białowóz kombajnerzy nie wiedzą, że w ogóle istnieje współzawodnictwo kombajnerów. Do rzadkości należą wypadki, by kombajnerzy byli zaopatrywani w gazety, nie poznają się ich z przebiegiem współzawodnictwa i metodami pracy przodujących kombajnerów. A że takie formy są skuteczne, świadczy m. in. przykład Hubczuka, który najlepszy wynik w kraju uzyskał w roku ubiegłym również dzięki temu, że codziennie informowano go o przebiegu współzawodnictwa. Wskutek zaniedbywania pracy masowo-politycznej z kombajnerami zdarzają się wśród nich wypadki pijaństwa, nietykczystowania do pracy dni niedzielnych itd.

Konieczne jest, aby instancje i organizacje partyjne więcej niż dotychczas interesowały się tym, jak na ich terenie wykorzystane są kombajny. Trzeba położyć kres pojawiającym się tu i ówdzie „teoryjom” o rzekomych trudnościach, uniemożliwiających użycie kombajnów, a także pilnować wypadki niewłaściwego wykorzystania tych maszyn. Trzeba popularyzować wyniki i metody pracy przodujących kombajnerów, a równocześnie kontrolować, czy administracja PGR i dyrekcje POM stwarzają odpowiednie warunki pracy kombajnerom.

Pełne wykorzystanie mocy kombajnów, to przypięszenie łań, a więc i przypięszenie obowiązkowych dostaw dla państwa.

System bezpieczeństwa zbiorowego odnawia zarówno interesom Wschodu jak i Zachodu

BUDAPESZT. Dziennik „Szabad Nep” omawia w artykule wstępnym propozycje rządu radzieckiego w sprawie utworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie.

„Zagadnienie bezpieczeństwa Europy — pisze dziennik — jest niepodzielne. Nie może być zagadnienia bezpieczeństwa „wschodniego” lub „zachodniego”, tak samo jak nie może być zagadnienia bezpieczeństwa na północy lub południu Europy. Zasady propozycji Związku Radzieckiego są jasne i wyraźne: neutralne Niemcy,

pałki o nieagresji między wazy stłkami krajami Europy, pokoje we stosunki handlowe. Któż może zaprzeczyć, że ta niezmiernie doniosła inicjatywa ZSRR, umożliwiająca rozwiązanie na nowych zasadach sprawy bezpieczeństwa Europy i wskazująca wyjście z zagnatwanej sytuacji europejskiej, odpowiada w równym stopniu interesom Wschodu i Zachodu.

Propozycje radzieckie — stwierdza „Szabad Nep” — zyskują poparcie coraz szerszych kół opinii publicznej krajów Europy”.

„Obecnie nie ma już miejsca na kolonializm ani w Azji, ani gdzie indziej”

Oświadczenie min. spraw zagranicznych Nepalu

PEKIN. Jak donosi z Katmandu (stolica Nepalu) agencja Nowych Chin, minister spraw zagranicznych Nepalu D. Regmi złożył w dniu 6 sierpnia oświadczenie, w którym stwierdził, że jest przeciwny utworzeniu montowanego przez Amerykanów bloku państw

Azji południowo-wschodniej. Kraje azjatyckie — oświadczył D. Regmi — powinny prowadzić politykę samodzielną i przeciwstawić się stanowczo wtrącaniu się imperialistów w ich sprawy wewnętrzne. Jeśli ma być zawarty pakt krajów Azji południowo-wschodniej, to powinien to być pakt pokoju z udziałem wszystkich krajów Azji, a nie agresywny blok kilku państw popierany przez imperialistów amerykańskich i angielskich.

Minister Regmi dodał, że państwa azjatyckie powinny wzorować swą politykę na polityce Chińskiej Republiki Ludowej i Indii, które — jak wiado mo — zawarły niedawno układ oparty na zasadzie wzajemnego poszanowania suwerenności i równości.

Minister Regmi stwierdził, że naród Nepalu popiera w całej pełni ruch wyzwolenia ludności hinduskiej w posiadłościach francuskich i portugalskich w Indiach i oświadczył: „Obecnie nie ma już miejsca na kolonializm ani w Azji, ani gdzie indziej”

Strajk pracowników przedsiębiorstw komunalnych w Hamburgu trwa

BERLIN. Jak donosi z Hamburga agencja ADN, pracownicy komunikacji miejskiej, gazowni i wodociągów, którzy od 8 dni strajkują dla poparcia swych żądań, podwyżki płac — odrzucili „kompromisowe” propozycje wysunięte przez władze miejskie Hamburga. Komitet strajkowy i związek zawodowy oddały te propozycje pod głosowanie strajkujących, 90,7 proc. pracowników wypowiedziało się za kontynuowaniem strajku aż do zwycięstwa.

Pracujmy jeszcze lepiej i wydajniej

wnosząc wkład godny naszego kraju

w wielką sprawę zwycięstwa sił pokoju i socjalizmu

Fragmety przemówienia przewodniczącego PKPG — EUGENIUSZA SZYRA
na otwarciu Krajowej Wystawy Wynalazczości i Postępu Technicznego we Wrocławiu

TOWARZYSZE I OBYWATELE!

Wystawa, którą dziś otwieramy, obrazuje ogromny dorobek techniki i masowej wynalazczości pracowniczej w Polsce Ludowej. Minęło 10 lat od proklamowania historycznego Manifestu PKWN, 9 lat od zakończenia wojny, 6 lat od I Zjazdu PZPR, na którym nakreślone zostały wstępne wytyczne planu 6-letniego — planu budowy podstaw socjalizmu w naszym kraju.

Revolucja techniczna zapowiedziana przez I Zjazd PZPR ogarnęła w ciągu kilku zaledwie lat, choć w nierównym tempie i stopniu, wszystkie dziedziny gospodarki narodowej. Zgodnie z uchwałami II Zjazdu PZPR, wkracza ona obecnie na teren rolnictwa potężnym potokiem ciągników, maszyn uprawowych, siewnych, żniwnych, młócących, maszyn i urządzeń do mechanizacji prac hodowlanych.

W poważnym stopniu stworzony został fundament materialno-techniczny budowy socjalizmu, rozwoju socjalistycznych form gospodarki w rolnictwie, szybszego podnoszenia stopy życiowej i poziomu kultury mas pracujących. W oparciu o wszechstronną pomoc Związku Radzieckiego, pokonując poważne trudności, osiągnięliśmy zasadnicze przemiany w strukturze społecznej i gospodarczej, poziomie sił wytwórczych, geografii gospodarczej kraju.

Wystawa stanowi piękną ilustrację tych przemian, dzięki którym rolnictwo — przemysłowa Polska, jeden z najbardziej zaawansowanych krajów Europy, półkolonia polityczna i gospodarcza imperializmu — stała się w ciągu niezwykle krótkiego okresu krajem przemysłowym, piątym w Europie po Związku Radzieckim, Anglii, Niemczech zachodnich i Francji.

Trudno w obliczu nagromadzonych tu na wystawie 5000 eksponatów, stanowiących oczywisty dowód osiągnięć naszej produkcji, poziomu aktywności twórczej mas pracujących, pracowników nauki i inteligencji technicznej, uzmysłowić sobie, że jeszcze stosunkowo nie tak dawno słowo „Polska” oznaczało zacofanie techniczne, wielomilionowe bezrobocie na wsi i w mieście, nadprodukcję inteligencji, wszechwładzę faszystowskich kapitalistów, obszarników i generałów. Była to Polska kapitalistyczna, w której jednak działały potężne siły społeczne z klasą robotniczą na czele, zbrojne w bogate doświadczenia walki walczyły i rewolucyjne.

Nie ma już Wierzbickich, Potockich, Radziwiłłów, nie ma Harrimanów, von Plessów i Boussaców, nie ma Rydzów, Składkowskich, Kostków-Biernackich. Stało się to, czego obawiali się panicznie i na co zastężyli w pełni: naród wyzwolił się z rąk wladzy, ziemi, kapitału.

Dziesiątki lat agenci pozostający w służbie klas posiadających głosili, że klasa robotnicza i chłopcy pracujący nie potrafią rządzić i tym między innymi uzasadniali krwawy reżim burżuazyjnej dyktatury.

Jakże potężną siłą przekonania obok wspaniałych osiągnięć budującego komunizm Związku Radzieckiego, mają dziś wyniki produkcyjne i tech-

niczne, rozwój nauki i kultury w krajach demokracji ludowej, w wyzwolonych, ogromnych Chinach.

Wystawa ma więc potężną wymowę świadectwa niespożytych zdolności, talentów, energii, umiejętności organizacyjnych mas pracujących i ich kierownika — partii, świadectwa dynamiki rozwoju sił wytwórczych na podstawie najwyższej techniki socjalizmu.

Zgodnie z podstawowym prawem ekonomicznym socjalistycznego społeczeństwa, które zwycięsko toruje sobie drogę w okresie budowy fundamentów socjalizmu, warunkiem po myślnego wykonania postawionych zadań jest nieustanny rozwój produkcji na bazie najwyższej techniki.

Nie ulega wątpliwości, że do tychczasowy ogromny, ilościowy wzrost produkcji zawdzięczamy szybkiemu wdrożeniu nowoczesnej techniki i ogromnej pomocy, jakiej w tej dziedzinie udzielił i udziela nam Związek Radziecki, który osiągnął najwyższy w świecie poziom nauki i techniki.

W przemówieniu swym na V Plenum KC PZPR w 1950 r. towarzysz Bierut mówił:

„Przesłać się na konia wyższej techniki, na nowe skomplikowane maszyny własnej produkcji, na Nową Hutę w przemyśle, na elektryfikację, na auta własnej produkcji w transporcie, na traktor w rolnictwie — dopiero wówczas można budować trwałe i niewzruszone podstawy socjalizmu w Polsce. Dopiero bowiem wyższa technika umożliwia wysoka wydajność pracy człowieka i stwarza warunki dla wydatnego wzrostu dobrobytu i kultury całego narodu, dobrobytu i kultury mas pracujących, bez czego nie ma socjalizmu”.

Obecnie pracują już siłownia i wielki piec Huty im. Lenina, uruchomiono ogromne, nowoczesne kombinaty chemiczne, potężne zakłady samochodowe, piękne zakłady włókiennicze w Piotrkowie, Andrychowie, popłynęła energia z potężnych nowych elektrowni w Jaworznie i Miechowicach. Zapłonęły światła setek wielkich budowl socjalizmu, których lokalizacja w okresie I Zjazdu była jeszcze nieustalona.

Rozmiary i tempo wdrażania nowej techniki w tym przemyśle ilustrują dane z wykonania planu postępu technicznego za I półrocze br.:

— wyprodukowano 38 prototypów maszyn i urządzeń, 14 prototypów nowej aparatury i sprzętu precyzyjno-optycznego, 28 nowych odmian maszyn i urządzeń, 14 nowych asortymentów wyrobów powszechnego użytku,

— uruchomiono seryjną produkcję 40 nowych typów maszyn i urządzeń, 21 asortymentów aparatury i sprzętu elektrotechnicznego, telefonicznego i precyzyjno-optycznego, 12 nowych typów narzędzi i przyrządów.

O ciężarze gatunkowym tych zmian — w ciągu jednego tylko półrocza — mówią przykładowe dane o niektórych prototypach i podjętej seryjnej produkcji:

1 Szlifierka do walców hutniczych o ciężarze ponad 32 tony. Unowocześniona

65-tonowa tokarka karuzelowa KCE II o przekroju stołu 2.000 mm. Tokarka-koparka półautomat do obróbki sztywnych wałków.

2 Wykonanie i oddanie do eksploatacji potężnej czeparki wadrowej do piasku o wydajności ponad 800 m³ (1300—1400 t piasku) na godzinę. Moc silników tej maszyny wynosi 650 KW, waga 700 ton, zdolność wybierania 16 m w górę i 16 m w dół.

3 Seria prototypowa kombajnu samobieżnego typu S-4, seria próbna nowoczesnego ciągnika „Ursus” z benzynowym rozruchem i miękkim siedzeniem kierowcy, seria prototypowa ciągnika gąsienicowego typu KD-35, seryjna produkcja ciągnikowego roztrząsacza obornika, prototyp ciągnikowego wyrywacza lnu itd.

4 Uruchomienie produkcji nowej odmiany krosna automatycznego KA-9/10, prototyp nowoczesnego zespołu czesankowego ZC-1 składający się z 8 maszyn o ogólnym ciężarze 25 t, seryjna produkcja skrzętek obraczkowych itd.

5 Prototyp tzw. trójczłonowej elektrycznej — pociągu dla trakcji elektrycznej, wagon samowyładowczy 4-osłowy, prototyp autobusu wregowego, uruchomienie produkcji lokomotywy elektrycznej dla obsługi szybkiej trakcji kolejowej.

6 Wykonanie węglowca B-32 3200 TDW z maszyną parową główną krajowej produkcji, prototypu turbiny parowej dla okrętów, uruchomienie seryjnej produkcji wiatraków okrętowych.

7 Uruchomienie produkcji koparki gąsienicowej o pojemności łyżki 0,5 m³, żurawia budowlanego 45 t. m.

8 Prototypy spawarki wirowej, automatu spawalniczego, półautomatu spawalniczego, spawarki transformatorowej.

9 Seria próbna aparatu fotograficznego, nowego typu maszyn do szycia, prototyp nowoczesnego adaptera elektrycznego z 2 zakresami obrotów dla płyt normalnych i długogrających, praktyki elektrycznej akustycznej, uruchomienie produkcji praktyk elektrycznych, wykonanie serii prototypowej lodówek absorpcyjnych, uruchomienie produkcji projektorów dziecięcych (filmoskopów), podjęcie produkcji motocykla 125 cm³ o usprawnionej konstrukcji z teleskopowym przednim zawieszeniem.

Przykładowe, fragmentaryczne tylko wyczerpanie dorobku przemysłu maszynowego za okres ostatnich 6 miesięcy stanowi wymowną ilustrację osiągnięć i możliwości, które bynajmniej nie są jeszcze w pełni wykorzystane.

Mówiliśmy dotąd o osiągnięciach planu postępu technicznego. Należy jednak postawić pytanie czy tempo i rozmiary postępu technicznego wystarczą dla stwierdzenia, że wzrost i doskonalenie produkcji odbywały się u nas na bazie wyższych, socjalistycznych form techniki. Należy tu wskazać różnicę między pojęciem nowej techniki w ogóle i niezależnie od ustroju społecznego, a pojęciem wyższej, socjalistycznej techniki. Jakże są podstawowe cechy wyższych socjalistycznych form techniki?

PO PIERWSZE — stosowanie nowej i najnowszej techniki w stosunku do techniki poprzedzającego okresu.

PO DRUGIE — planowość w rozwoju nauki i techniki. Po raz pierwszy w historii ludzkości — w społeczeństwie socjalistycznym powstaje możliwość i konieczność planowania rozwoju, wdrażania i upowszechniania osiągnięć nauki i techniki.

PO TRZECIE — rozwój masowych form socjalistycznego współzawodnictwa pracy i masowego ruchu racjonalizatorskiego, form kolektywnej współpracy pracowników nauki, inżynierów, produkujących techników i robotników;

PO CZWARTE — opracowanie i produkcja nowych konstrukcji maszyn i urządzeń, które z samego założenia mogą być stosowane tylko w ustroju socjalistycznym. Odnoś się to np. do kompleksowej mechanizacji i automatyzacji procesów produkcyjnych, do centralnych systemów energetycznych, do wielkich robót melioracyjnych;

PO PIĄTE — opracowanie i powszechne wdrażanie nowych procesów technologicznych, nowej dokumentacji technicznej, hamowane w ustroju kapitalistycznym przez system „tajemnicy” produkcji i wilcze prawo konkurencji;

PO SZÓSTE — nowe, zmieniające się wraz ze zmianą poziomu technicznego metody socjalistycznej organizacji produkcji. Organizacja produkcji w ustroju kapitalistycznym odpowiada sposobowi produkcji, w którym narzędzia i przedmioty pracy stanowią własność społeczną, a stosunki między ludźmi w procesie produkcji są stosunkami współpracy i koleżeństwa. Organizacja produkcji opiera się nie w tych warunkach na naukowych podstawach, na świadomej dyscyplinie i aktywnej działalności wszystkich pracujących.

Socjalistyczna organizacja produkcji wymaga zapewnienia maksymalnej oszczędności czasu i materiałów, surowców, paliwa i energii, przyspieszenia cyklu produkcyjnego, upowszechniania metod przodowników pracy, maksymalnego wykorzystania rezerw produkcyjnych;

PO SIÓDME — twórcza współpraca nauki i praktyki, pełne wykorzystanie osiągnięć instytutów, laboratoriów, biur projektowych i konstrukcyjnych oraz masowego doświadczenia produkcyjnego. Ogromna, nieustannie rosnąca rola nauki, której wskazaniemi kieruje się praktyka, formułuje równocześnie postulaty dla nowych kierunków badań i planu prac naukowych. Wszystkie wymienione cechy i elementy wyższej socjalistycznej techniki rozwijają się u nas w kraju. Należy jednak stwierdzić, że istnieją jeszcze poważne braki w tej dziedzinie. Szczególnie niedostateczny jest jeszcze poziom planowania i kontroli wykonania planów, postępu technicznego i rozwoju nauki.

W większości zakładów pracy, w wielu centralnych zarządach i ministerstwach plany postępu technicznego układane są w oderwaniu od planów

produkcji i ograniczają się niekiedy do formalnej tylko rejestracji zgłoszonej nieskoordynowanej tematyki. W wielu przedsiębiorstwach plany usprawnień organizacyjno-technicznych nie są zgrane z planami produkcji i nie są traktowane jako plany bezwzględnie obowiązujące.

Instytuty naukowe zadowalają się często laboratoryjną skalą doświadczeń, raczej pol techniką, nie troszcząc się często o produkcyjne stosowanie swych osiągnięć. Między zakładami produkcyjnymi a instytutami nie są zawierane socjalistyczne umowy zapewniające ściśle warunki współpracy dla szybszego opanowania nowej technologii lub konstrukcji. Istnieje również niezdrowa tendencja do ograniczania inicjatywy instytutów, do narzucania im wąsko - praktycznych zagadnień, których wykonanie można zalecić laboratorium za kładow lub przemysłów, do traktowania instytutów jako zwykłych komórek usługowo-ministerstwa. Niedostateczna jest troska o perspektywiczne planowanie nowych rozwiązań naukowych i technicznych. A przecież jesteśmy żywo zainteresowani w rozwoju zarówno fizyki teoretycznej jak i w rozwiązaniu najtrudniejszych zagadnień fizyki technicznej mimo, że nie znajdując one jeszcze zastosowania w naszej praktyce. Nauka winna wyprzedzać plany wieloletnie i torować im drogę, a nie ograniczać się tylko, jak chcieli niektórzy zbyt już praktyczni kierownicy produkcji, do bieżących zagadnień.

Organizacja produkcji w naszych przedsiębiorstwach nie odpowiada jeszcze w pełni założeń wyższej socjalistycznej techniki. Niedostateczne wdrożenie zasad rozrachunku gospodarczego, wadliwe w wielu wypadkach ilościowe i jakościowe normy pracy, odrywanie zagadnień produkcyjnych od zagadnień finansowych i kosztów własnych, brak w wielu wypadkach nawet statystycznych norm zużycia materiałów, paliwa i energii — oto przykłady niektórych ujemnych cech organizacji produkcji w wielu naszych przedsiębiorstwach. Z tymi zjawiskami łączy się niedostateczna kontrola międzyoperacyjna, brak w wielu zakładach opracowanych procesów technologicznych i odpowiedniej dokumentacji roboczej i zarobkowej, brak właściwego ustawienia maszyn w oparciu o normalizację i ujednolicenie procesów produkcyjnych, wadliwa kooperacja, niedostateczny remont i nadmierne przestoje maszyn i urządzeń.

Tak więc, daleko nam jeszcze do pełnego stosowania wyższej socjalistycznej techniki, do poziomu organizacji produkcji w Związku Radzieckim. Ponadto tego stanu rzeczy liczą się przykłady zbyt powolnego wdrażania udostępnianych nam szeroko doświadczeń technicznych i organizacyjnych Związku Radzieckiego. Duma z ogromnych osiągnięć, z rewolucyjnych przemian dokonanych w tak krótkim okresie nie powinna nam przesłaniać piętrzących się jeszcze trudności i poważnych braków w naszej pracy. Pojęcie „wyższa socjalistyczna technika” obowiązuje i dlatego stawiać sobie musimy zadania na miarę naszych nowych możliwości stworzonych przez ogromny wysiłek socjalistycznego uprzedmiotowienia i energicznie zwalczać ujawniające się tendencje niedoceniańa możliwości i rezerw produkcyjnych i

przeceniańa trudności. Tak zwane trudności obiektywne najczęściej okazują się w rzeczywistości trudnościami subiektywnymi.

Zwiększyć także należy opiekę nad szkołami ogólnokształcącymi dla dorosłych, popierać działalność Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w zakładach pracy, upowszechniać czytelnictwo pism fachowych i literatury technicznej.

W warunkach przodującej techniki niezbędne jest nieustanne podnoszenie kwalifikacji zawodowych, nieustanne podnoszenie poziomu politycznego i rozszerzenie horyzontu umysłowego, umiejętności łączenia kilku zawodów, stałego zainteresowania dla postępu w nauce i technice.

Ogromne znaczenie dla szybkiego wdrażania nowej i najnowszej techniki ma twórcza aktywność przodujących robotników i inżynierów zwłaszcza w dziedzinie ruchu wznalazczości pracowniczej, inicjowania opracowywania usprawnień, udoskonalień i wynalazków.

Racjonalizatorzy i wynalazcy stanowią awangardę postępu — armię pionierów nowej techniki i udoskonalenia istniejącej. Trzeba jednak, by w swej trudnej walce spotkali się oni z rosnącym poparciem i uznaniem, by wnioski ich były szeroko upowszechniane. Wystawa służy temu celowi — stanowić ma punkt wyjścia dla nowej, masowej fali rozszerzania i pogłębiania ruchu racjonalizatorskiego i wynalazczości we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej.

TOWARZYSZE I OBYWATELE!

Rozwój i doskonalenie produkcji na podstawie najwyższej, socjalistycznej techniki otwiera wspaniałe perspektywy przed wszystkimi krajami, które uwolniły się spod prawa kapitału.

Na straży pokoju stoją ogromne i rosnące siły obozu socjalizmu, pomnażane dzięki szybkiemu rozwojowi nauki i techniki, które dopiero w ustroju wolnym od wyzysku i ucisku znajdują swoje pełne zastosowanie i nieograniczone możliwości dalszego postępu. Wymownym dowodem tego jest uruchomienie w Związku Radzieckim pierwszej w świecie elektrowni atomowej. Oznacza to początek nowej ery w dziejach postępu technicznego — epokowe znaczenie tego wydarzenia niektórzy uczeni przyrównują do znaczenia odkrycia ognia w zamierzonych dziejach ludzkości. Nowe, wspaniałe osiągnięcia nauki i techniki radzieckiej napawają otuchą i nadzieją masy pracujące i narody uciskane światła kapitalistycznego.

Zawarcie zawieszenia broni w Indochinach stanowi nowe poważne zwycięstwo światowego obozu pokoju. Chiny Ludowe zostały faktycznie, wbrew wszelkiemu provokacjom amerykańskich podżegaczy wojennych, uznane w Genewie jako wielkie mocarstwo. Rośnie opór narodów kolonialnych, na pawając lekkiem najeźdźców i okupantów imperialistycznych, którym ziemia zaczyna płać pod stopami w Azji, Afryce i Ameryce Południowej.

Świadomi znaczenia tych wielkich wydarzeń będziemy zrodnie z wytycznymi II Zjazdu naszej partii, pracować jeszcze lepiej i wydajniej, by służyć wielkiej sprawie wzrostu dobrobytu mas pracujących i umocnienia siły gospodarczej i obronnej państwa, by wnieść wkład godny naszego kraju, godny Polski Ludowej — w wielką sprawę zwycięstwa sił pokoju i socjalizmu.

Jak WRZZ włączyła się do akcji zniwnej

TRUDNE są w tym roku warunki atmosferyczne. Ostatnie dni przyniosły wprawdzie słońce, ale słońce to coraz kryje się za czarną, deszczową chmurą.

Toteż każdą chwilę pogody trzeba wykorzystać dla żniw. Toteż pomoc robotników jest w tym roku na wsi szczególnie potrzebna.

Za organizację pomocy robotników z miejskich zakładów pracy dla PGR-ów i spółdzielni produkcyjnych odpowiedzialna jest Wojewódzka Rada Związków Zawodowych. Powinna ona zająć się przygotowaniem wyjazdów — zorganizowanych na czas żniw ekip na 2-tygodniową akcję zniwną (od 1-go do 15-go i od 15-go do 31 bm.) organizacją opieki zakładów produkcyjnych nad PGR-ami, pracą ekip łącznie w czasie żniw oraz skontrolować przygotowanie przez Związek Pracowników Rolnych — uruchomienia wszystkich rezerw w sile roboczej na wsi — a to przez otwieranie dziecińców, mobilizację kobiet do prac zniwnych itp.

Jak WRZZ wywiązała się z tych zadań?

Towarzysz Surowiecki — odpowiedzialny w WRZZ za akcję żniw rozkłada przede mną listy i wykazy.

— Spółdzielnia Mechaników Samochodowych jedzie do zespołu Połczyn-Zdrój — gospodarstwo Udziśko Nowe. Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych — do zespołu Słowińsko. Tu zresztą macie cały plan.

— Ile osób weźmie udział w ekipach zniwnych w pierwszym turnusie?

— Około 500 osób. — To jest — zgodnie z uchwałą rządu z ubiegłych lat — 10 proc. załogi zakładów, które zgłosiły chęć pomocy w żniwach.

— A czy ta ilość ludzi jest wystarczająca, czy pokrywa zapotrzebowanie naszych gospodarstw rolnych?

— W zasadzie plan pomocy miasta dla wsi w akcji zniwnej został opracowany na podstawie danych otrzymanych ze Zjednoczeń PGR — ale jak się dziś dowiadujemy w terenie — potrzeby gospodarstw są znacznie większe. Np. PGR Lotyń chętnie przyjąłby jeszcze 100 osób, Barwie — 60 — cóż, kiedy nie mają przygotowanych dla nich kwatery.

— Tak prawdę mówiąc, to wy tej dodatkowej pomocy nie zorganizowaliście, czy tak?

— A no, nie. Mamy pewną rezerwę — ale to nie pokrywa zapotrzebowania.

— PGR-y, które nie mają warunków na to, aby przyjmując ekipy na 2-tygodniowy pobyt, otrzymują inną pomoc. Zakłady z Koszalina i innych miast przyjmują opiekę nad pobliskimi gospodarstwami, do których dojeżdżają własnymi środkami lokomocji w niedzielę, czy popołudnia.

— Czy możecie mi pokazać podobny plan wyjazdów, jak dla ekip 2-tygodniowych?

— Nie, Nie mamy.

— Kto zajmuje się więc koordynacją tej formy pomocy w żniwach?

— Powinna zająć się WRZZ. Na razie jednak...

W Wojewódzkim Zarządzie Rolnictwa w Koszalinie dowiaduję się, że:

— WRZZ sporządziła plan wyjazdów ekip robotniczych w oparciu o stare, nieaktualne dane uzyskane od Zjednoczenia (a pytałam w WRZZ — to powiedzieli, że zapotrzebowania PGR są „świeżutkie” — z ostatniej chwili!).

— Organizacyjne ujęcie i kontrola opieki zakładów produkcyjnych nad PGR-ami — jest dopiero w rozpracowaniu — zajmuje się tym Prezydium Woj. RN, które podejmuje ciężar odpowiedzialności za tę sprawę „z ramion” WRZZ. Plan zwiększenia liczby i ilości ekip zоста-

nie ustalony na podstawie danych, uzyskanych przez Wojewódzki Zarząd Rolnictwa. Towarzysze z tego zarządu przyznają, że za sporządzenie zbyt szczupłego, niezgodnego z prawdą planu potrzeb, który był podstawą dotychczasowego przygotowania przez WRZZ pomocy załóg zakładów w akcji zniwnej — ponoszą również winę. Trzeba było wcześniej ustalić realne zapotrzebowanie na siłę roboczą.

Tyle, jeśli idzie o ekipy i opiekę zakładów produkcyjnych nad PGR-ami. Ekipy, z których pierwsze już wyjechały w dniu 1. VIII br., zostały zorganizowane. Ale obejmują one taką samą, jak co roku ilość ludzi — stare, nie zmienne 10 proc. I nie wszystkie zakłady włączyły się do żniw. Np. w TOR-ze w Koszalinie, nic nie wiedzą o wyjeździe na żniwa. Ekipy wysyłają niektóre tylko zakłady.

Nie ujęto też dobrze organizacyjnie opieki zakładów nad PGR-ami. O pracy zespołów zniwnych w terenie, jak również o uruchomieniu rezerw w sile roboczej na wsi — nic mi tow. Surowiecki nie mógł powiedzieć, choć on to „krcel” akcją zniwną w WRZZ-cie. Jak widać — nie dość interesuje się WRZZ mobilizacją przez Zw. Zaw. Pracowników Rolnych — kobiet i młodzież wiejskiej do żniw, nie żąda, aby Zw. Zaw. Prac. Rolnych złożył sprawozdanie, co zostało zrobione w tym zakresie, nie kontroluje jego pracy.

Przygotowując organizacyjnie pomoc w akcji zniwnej — nie pamiętała WRZZ o konieczności przeprowadzenia odpowiedniej pracy uświadamiającej, konieczności politycz-

nego przygotowania ludzi do udziału w ekipach.

W sobotę pracownicy Spółdzielni Fryzjerów w Koszalinie zgłaszali się na niedzielę do żniw.

— Oby padał deszcz — westchnęła jedna z fryzjerek — nie pojechałbyśmy.

— Co też opowiadasz — oburzyła się druga — co będziesz jadła, jak zboża nie zbierzemy?

Rozmowy takie świadczą, że konieczne było przygotowanie załogi, wytłumaczenie jej, jakie ma znaczenie pomoc miasta dla wsi w szybkim i sprawnym przeprowadzeniu sprzętu żniw. Tylko odpowiednie polityczne uświadomienie ekip wyjeżdżających na żniwa zapewni ich dobrą pracę, która stanie się prawdziwą pomocą dla gospodarstw rolnych w tegorocznej kampanii żniwnej. Tylko to pozwoli uniknąć błędów „administracyjnych” potraktowania organizacji tej pomocy.

Jak mówił mi tow. Surowiecki z WRZZ oraz towarzysze z Woj. Zarządu Rolnictwa, przygotowanie powiatów do żniw (gdzie działają powiatowe zespoły, kierujące akcją zniwną) wygląda lepiej, niż „na szczeblu wojewódzkim”.

Tam właśnie — w powiecie uzupełnia się brakujące rezerwy w sile roboczej — według potrzeb dnia, według rzeczywistych potrzeb gospodarki rolnej. Ale nie zdajemy sobie wcale odpowiedzialności z wojewódzkich instancji, z WRZZ. Przeciwnie. Konieczna jest koordynacja w skali wojewódzkiej pomocy miast dla wsi w akcji zniwnej. Dla tego trzeba jak najprędzej: 1) ustalić realny plan zapotrzebowania gospodarstw rolnych na siłę roboczą;

2) zgodnie z tym planem opracować plan zwiększenia liczby i ilości ekip robotniczych;

3) opracować plan objęcia opieką przez zakłady produkcyjne poszczególnych PGR-ów — aby uniknąć chaosu i takich wypadków, jakie obecnie często mają miejsce, że robotnicy, którzy przyjeżdżają do PGR-u — nie znajdują tam roboty (zdarzyło się to załozie SFNR w PGR Motarzyno);

4) do planu organizacyjnego trzeba dołączyć plan politycznego przygotowania członków ekip i załóg zakładów produkcyjnych, które będą pomagać w przeprowadzeniu żniw;

5) trzeba też zainteresować się — co zrobił Zw. Zaw. Pracowników Rolnych i Lesnych dla uruchomienia wszystkich rezerw w sile roboczej na wsi oraz dla zapewnienia w gospodarstwach rolnych odpowiednich warunków bytowych przyjeżdżającym na żniwa ekipom robotniczym. Bo kierownictwa wielu PGR-ów nie troszczą się o właściwe wykorzystanie przyslanej im pomocy, nie starają się równocześnie o stworzenie odpowiednich warunków dla uczestników ekip.

Jasne jest, że sama WRZZ, ani tow. Surowiecki nie są w stanie skontrolować tego i usunąć wszystkich niedociągnięć. Trzeba zainteresować tą sprawą z jednej strony — samych uczestników ekip — jak to słusznie zrobiła WRZZ — i z drugiej — Rolne Rady Zakładowe, które powinny im służyć pomocą i wpływać na kierownictwa gospodarstw, by te usuwały braki.

Z. CHIRABASZCZEWICZ

Ponad 100 tys. kuracjuszy przebywało już w r.b. w naszych uzdrowiskach

We wszystkich naszych uzdrowiskach sezon w pełni. W domach zdrojowych przebywają ludzie pracy z całego kraju. W r.b. już przeszło 100 tys. osób skorzystało w uzdrowiskach z leczenia sanatoryjnego i ambulatoryjnego.

Każdy rok przynosi w tej dziedzinie lecznictwa nowe osiągnięcia. Modernizacja istniejących urządzeń oraz nowe inwestycje zwiększają zdolność zabiegową zakładów przyrodolecznicznych.

W Busku-Zdroju np. oddano do użytku wykończone niedawno nowoczesne i doskonałe wyposażone łazienki do kąpieli mineralnych, których uruchomienie zwiększyło zdolność zabiegową uzdrowiska o ok. 30 proc.

W Łądku-Zdroju kuracjusze korzystają obecnie z dwóch uruchomionych w br. zakładów przyrodolecznicznych, odnowionych i zmodernizowanych oraz z otwartych niedawno specjalnych basenów do kąpieli w wodach ciepłych źródeł radoczynnych.

W Ciechocinku jednym z największych naszych zdrojowisk — oddano do eksploatacji nowe cenne źródło solanki ciepłej. Na ukończeniu są tam prace przy budowie wielkiego krytego basenu ortopedycznego. Basen ten czynny będzie okrągły rok.

W uzdrowisku dziecięcym — Czerniawie na Dolnym Śląsku, w najbliższych dniach otwarty zostanie piękny dom zdrojowy, który posiadać będzie nowoczesne urządzenia lecznicze oraz świetlicę, bibliotekę itp.

Coraz lepsze wyniki, osiągnięte obecnie w leczeniu sanatoryjnym, są w dużej mierze zasługą naszych specjalistów balneologów oraz postępującej stale specjalizacji poszczególnych uzdrowisk w leczeniu określonych schorzeń. Dzięki specjalizacji, istniejące źród-

ła i naturalne warunki klimatyczne są lepiej wykorzystywane, a chorzy mają zapewnioną lepszą opiekę i pomoc ze strony lekarzy.

Przykładem takiej specjalizacji może być m. in. Należców zwany popularnie uzdrowiskiem chłopskim. Uzdrowisko to specjalizuje się w leczeniu chorób zawodowych pracowników rolnictwa.

Rozwijającym się działem lecznictwa uzdrowiskowego są sanatoria dziecięce. Istnieją już odrębne uzdrowiska dla dzieci. Uzdrowiskiem takim leczącym schorzenia reumatyczne jest np. Kolobrzeg, gdzie odbudowano niedawno sanatorium, które do końca br. dysponować będzie już ok. 400 miejscami.

65-tysięczne dziecko urodziło się w Szczecinie

„Szczecin — miastem młodych” — taką opinię zdobył sobie Szczecin w Polsce Ludowej. Miasto to bowiem posiada bardzo wysoki przyrost naturalny.

W pierwszych dniach sierpnia przyszło na świat w Szczecinie 65-tysięczne dziecko urodzone już w Polsce Ludowej. „Jubilatką” jest córka muzyka Szczecińskiej Filharmonii i telefonistki Rej. Urz. Telegr. Telef. — Anna Grażyna Kowalska.

65-tysięczne dziecko urodziło się w miesiącu, w którym 9 lat temu wpisano do ksiąg miejskich pierwsze dziecko urodzone po wojnie w Szczecinie.

Wrocławski bilans rozwoju techniki

PRZEMYSŁ nasz, cała nasza gospodarka ma do zainicjowania niezwykle szeroki rozwój techniki, niezwykle tempo postępu technicznego. Nic dziwnego — przecież oprócz normalnego przekształcania istniejących zakładów i unowocześniania dawnych metod produkcyjnych — co dzień, co godzina uruchamiamy nowe warsztaty produkcyjne, rozpoczynamy procesy produkcyjne, dawniej u nas nieznanne. I od razu stawiamy je na najwyższym stopniu nowoczesnej techniki.

Gdy budujemy w hucie Im. Lenina wielkie piece o pojemności ok. 1000 metrów sześciennych, za miast dawniej budowanych po 300 m sześć. — to jest to postęp techniczny, bowiem w ten sposób zwiększamy wydajność pracy obsługi, zwiększamy współczynnik wykorzystania objętości pieca.

Gdy na torze Wrocławskiej Wystawy Wynalazczości i Postępu Technicznego oglądamy będziemy nasz najnowszy parowóz TY-51, zaopatrzony w stoker, czyli urządzenie automatycznie podające węgiel do paleniska — mamy przed sobą przykład postępu technicznego, bowiem urządzenie to wyzwala od ciężkiej pracy palacza parowozowego, który na dawniejszych parowozach przetrzucał w ciągu podróży dziesiątki ton węgla łopatką z tendra do roziarzonej czeluści paleniska.

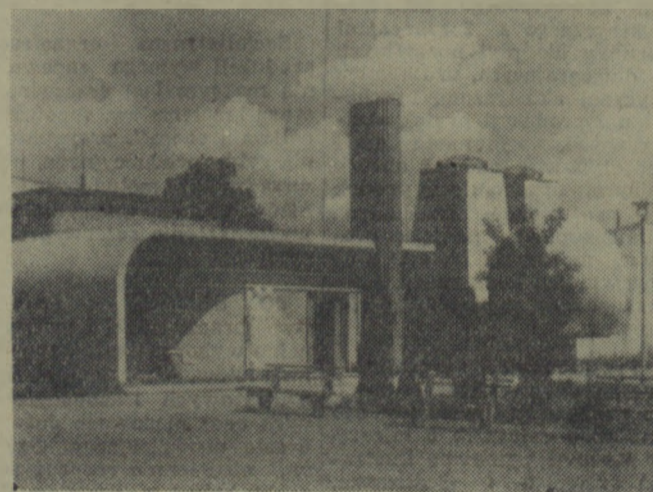
Postęp techniczny — to nieustanne zwiększanie wydajności pracy i podnoszenie jakości produkcji, to coraz dalej idąca obniżka kosztów własnych — to podstawy gospodarcze do coraz to nowych obniżek cen, do coraz pełniejszego pokrycia potrzeb każdego obywatela i społeczeństwa. Postęp techniczny — to stopniowe podejmowanie najcięższej pracy z bark człowieka, przetrzucanie jej na barki maszyn mechanicznych i automatycznych. To przetwarzanie człowieka — siły roboczej w człowieka — kierownika maszyn i dyspozytora ich siły roboczej.

NAJWAŻNIEJSZE ŹRÓDŁO.

Oczywiste jest, że budowa nowego przemysłu na poziomie najnowszej techniki — to zadanie olbrzymie. W wykonaniu tego zada-

nia pomagają nam trzy najważniejsze źródła postępu technicznego.

Pierwsze z nich — to pomoc Związku Radzieckiego. Związek Radziecki, kraj socjalistyczny przez myślnik, kraj, który już od dziesiątków lat kraczy drogą socjalistycznego uprzemysłowienia — jest w stanie w tej dziedzinie dopomóc nam więcej, niż mógłby jakikol-



NAUKA FRONTEM DO PRZEMYSŁU

Drugie źródło naszego postępu technicznego — to nasze przemysłowe instytucje naukowe. I w dziedzinie ich pracy przejawia się moc Związku Radzieckiego. Na instytutach radzieckich bowiem wzorują się one w powiązaniu pracy naukowców z potrzebami produkcji. Liczba tych instytutów w Pol-

sce rosła stale. Z 29 w roku 1949 podniosła się obecnie do 70. Prace ich przekształcają w poważniejsze nasze przemysł.

TWÓRCZOŚĆ MAS ROBOTNICZYCH

Wreszcie potężnym źródłem postępu technicznego jest u nas twórczy udział mas robotniczych

wników natchnąć do nowych wysiłków na terenie ich własnej pracy. I temu to celowi została poświęcona Wrocławska Wystawa Wynalazczości i Postępu Technicznego, która w niedzielę, dnia 8 sierpnia otworzyła swe podwoje we Wrocławiu na terenach wystawowych.

Na wystawie tej zgromadzono ponad pięć tysięcy eksponatów, ilustrujących nasz postęp techniczny, wkład wynalazczości pracowniczej, twórczości racjonalizatorskiej w dzieło postępu technicznego.

Możemy oglądać na wystawie 14 gablotek z makietami naszych nowych, wielkich zakładów przemysłowych, jak huty im. Lenina i im. Bieruta, Huty Aluminium w Skawinie, kopalni „Wesoła II”, elektrowni w Dychowie i in. Możemy oglądać osiągnięcia przemysłu maszyn budowlanych: dźwigi, żurawie — elementy mechanizacji placu budowy — oraz nowe metody prefabrykacji elementów budowlanych. Zgromadzono też na wystawie 38 typów maszyn rolniczych, produkowanych obecnie w Polsce.

NOWY TRAKTOR I MOTOCYKL

Przemysł motoryzacyjny prezentuje, oprócz samochodów polskiej produkcji „Starów”, „Warszaw” i „Lublinów”, także nowy traktor gąsienicowy budowany na bazie radzieckiego traktora „KD-35”, oraz motocykl „Junak” o pojemności 350 ccm.

Młody polski przemysł okrętowy który ma wielkie osiągnięcia w dziedzinie skrócenia cyklu produkcyjnego na pochylni, przedstawi nam swe osiągnięcia. Polskie ratownictwo okrętowe, najlepiej pracujące na świecie, zademonstruje metody wydobywania statków. W specjalnym basenie, pod wodą odbywać się będzie pokaz cięcia kadłuba zatopionego statku przez nurka. Przemysł budowy maszyn zademonstruje nowe typy maszyn, a także nowoczesne metody pra-

cy — szybkościową obróbkę, wysokowydajne skrawanie nożem Kala sowa oraz metody zastosowania elektryczności jako narzędzia obróbki: obróbkę elektroiskrową, cięcie anodowe — mechaniczne metali itp. Ujrzymy również zastosowanie metalizacji natryskowej — tak niesłychanie cenną gospodarczo metodę remontu części maszyn.

Wiele miejsca na wystawie poświęcono zagadnieniom transportu wewnętrznego. W tej dziedzinie obfite jest żniwo wynalazczości pracowniczej i racjonalizatorskiej.

ELEKTRYCZNOŚĆ NA KOLEI

Na specjalnych torach wystawy stanęły trójczłonowe zestawy wagonowe kolei elektrycznej — wagon motorowy i dwa sternownicze.

Na wystawie widzimy wspomniany parowóz TY — 51 ze stokerem, uwalniającym palacza od ciężkiej pracy, oraz wagony wykonane z płyt spłasnionych — wynalazek racjonalizatorów z „Pafawagu”, pozwalający na olbrzymie oszczędności drewna przy budowie wagonów oraz na uniknięcie corocznego uszczelniania szpar pomiędzy deskami ścian wagonów towarowych.

Przemysł chemiczny prezentuje nam nowe tworzywa zastępujące metale kolorowe, a także tworzywa, pozwalające zastąpić naturalne a deficytowe materiały, natomiast przemysł włókienniczy — tkaniny odporne na pranie, nie mrące się. Osiągnięcie lepszej jakości jest przecież również celem postępu technicznego.

WIELKI PRZEGLĄD

Jak z tego widać wrocławska Wystawa Wynalazczości i Postępu Technicznego jest wielkim przeglądem osiągnięć naszej techniki w ciągu dziesięciolecia. Zwiększenie jej przyniesie niewątpliwie wielkie korzyści inżynierom, technikom, robotnikom, uczniom uczelni zawodowych wszelkiego stopnia, ekonomistom, planistom...

Wystawa wrocławska stanie się radosym bilansem, zachętą do stawiania nowych zadań przed naszym przemysłem i olbrzymim kolektywem jego pracowników.

JAN DĄBROWSKI

Zrealizowali zobowiązanie lipcowe

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Szczecniku melduje, że zobowiązanie podjęte na cześć 10-lecia Polski Ludowej zostało zrealizowane.

W dniu 21 lipca oddano do użytku ośmio-komorowy piec do produkcji gazu. Przez uruchomienie pieca wydajność gazu wzrosła o 20 proc.

Znaczący należy, że piec ten od 10 lat był nieczynny, a uruchomienie jego połączone było z wieloma trudnościami. Trudności te zostały pokonane i dziś piec pracuje „pełną parą”.

EDWARD WALCZYŃSKI
Korespondent „Głosu”

Spotkanie z uczestnikami konkursu „Oszczędzamy”

W ubiegłą niedzielę w Redakcji „Głosu Koszalińskiego” odbyło się zakończenie konkursu p. n. „Oszczędzamy” zorganizowanego przez naszą redakcję, oraz Wojewódzki Komitet Upowszechniania Oszczędności i Woj. Oddział PKO.

W redakcji spotkali się nasi czytelnicy — nagrodzeni uczestnicy konkursu, oraz członkowie pracownicy placówek PKO w różnicznym w ostatnim okresie za ofiarą pracę w dziedzinie popularyzowania w swoim środowisku różnych form oszczędzania. Spotkanie upłynęło w miłej atmosferze.

Wyniki konkursu są już znane naszym czytelnikom, toteż nie będziemy ich jeszcze raz podawać. Przypomnijmy tylko, że celem jego było rozpropagowanie problemu oszczędzania, upowszechnienie różnych jego sposobów, oraz pokazanie przodujących doświadczeń i ludzi, którzy mają już osiągnięcia na tym odcinku. Jak wiadomo na konkursie mogli wziąć udział każdy mieszkaniec naszego województwa, nadsyłając do redakcji pracę w formie listu na temat „jak on sam oszczędza pieniądze i jakie ma to przynosi korzyści”, oraz na temat — „jak wygląda sprawa oszczędności w jego zakładzie pracy, instytucji czy środowisku”.

Nasze spotkanie było pierwsze, ale nie ostatnie. Następny podobny konkurs wyłoni niewątpliwie nowych przodowników oszczędzania, a wyróżnieni w ostatnim konkursie na pewno nie stracą raz zadziergniętego kontaktu z gazetą. Po przez coraz szersze upowszechnianie systemu oszczędnościowego realizować będziemy zadania postawione przez parcie — damy dodatkowe sumy i środki na rozwój gospodarki narodowej, przyczyniając się do przyspieszenia wzrostu stopy życiowej ludzi pracy.

Uwagi krytyka o mielneńskiej „Mewie”

Jedyną jadłodajnią w Mielnie jest restauracja Koszalińskich Zakładów Gastronomicznych „Mewa”. Ze względu na poważną ilość przyjeżdżających wczasowiczów — zakład cieszy się dużą frekwencją.

Niestety, zadanie jakie przed tym zakładem stoi, nie jest należycie zrozumiane i realizowane. A oto kilka faktów świadczących o „złej sławie” mielneńskiej restauracji „Mewa”:

Zdarza się często, że konsumenci chcąc zamówić obiad, muszą godzinami czekać na podjęcie kelnera do stolika. Często są również wypadki,

że obsługujący przyjmie zamówienie i przynosi potrawę — ale nie taką, jaką życzy sobie konsument. Niekiedy krotkie potrawy są zupełnie zimne.

Jadłospis „Mewy” zawiera co prawda wiele pozycji — ale już po godzinie 14-ej duży duży zostaje skreslonych z karty.

Również wiele można powiedzieć na temat „czystości” w tym lokalu. Wystarczy zajrzeć za kotarę oddzielającą salę konsumcyjną od kuchni, by przekonać się o tej smutnej prawdzie. Zapachy wydobywające się z kuchni wzbudzają poważne wątpliwości, co do świeżości przyrządzanych potraw mięsnych.

Kilka dni temu jeden z konsumentów pozostawił na talerzu nietknięty kotlet wieprzowy. I co się okazało? — Kotlet w żadnym wypadku nie nadawał się już do konsumpcji, kwalifikował się natomiast do zbadania przez zakład higieny. Brudne stoły i nakrycia — oto jeszcze jeden poważny zarzut pod adresem „Mewy”.

Chłopi wsi koszalińskiej zwiedzą wystawę w Lublinie

W dniu 22 lipca otwarta została w Lublinie Centralna Wystawa Rolnicza, która pokazuje 10-letni dorobek naszej wsi.

Dla zwiedzenia wystawy zorganizowane są do Lublina wycieczki chłopów indywidualnych, spółdzielców i pracowników PGR.

Wyjazd wycieczki z woj. koszalińskiego nastąpi w dniu 15 września br. Uczestnicy wycieczki otrzymają znaczki kolejowe, oraz zapewniwie mają noclegi i wyżywienie.

Zarówno laureatka naszego konkursu (która otrzymała za garęk na rękę „Pobieda”) Anna Gerzabek z Koszalina jak i zdobywca II-ej nagrody (kupon materiału na ubranie) Zeron Kaplon oraz inni, podkreślili duże znaczenie konkursu dla rozpropagowania oszczędności wśród społeczeństwa, a także dla dalszego zacieśnienia więzi gazety z czytelnikami. Stwierdzali oni, że obecnie nie tylko sami będą stosować w życiu oszczędności, o których pisali w konkursie, ale że będą również popularyzowali te zagadnienia wśród swego otoczenia.

Ciekawie opowiadał o swej pracy tow. Ludwik Podlubny, nacelnik U. P. z Dębicy Kaszubskiej, który jest wytrwałym agitatorem oszczędzania wśród ludności wiejskiej. Tylko w tym roku tow. Podlubny skłonił 140 okolicznych mieszkańców do założenia sobie książeczek PKO i systematycznego oszczędzania.

Usprawnić zbiórkę surowców wtórnych

Na terenie naszego województwa, zagadnieniem zbiórki surowców wtórnych są zainteresowane: Woj. Zbiornica Przemysłowych Surowców Wtórnych, CRS Samopomoc Chłopska i

Związek Branżowy Spółdzielni Budowlanych i Usługowych.

Analiza dotychczasowych wyników realizacji planowych zadań wykazała, że tylko Woj. Zbiornica wykonała plan za I półrocze br. Poważne niedociągnięcia na tym odcinku stwierdzono w CRS. Przyczyna takiego stanu jest niedocenianie skupu surowców wtórnych przez Pow. Zarząd Gminnych Spółdzielni. Np. w GS Wyszewo w br. nie wykonano w żadnym m-cu planu skupu surowców wtórnych. Taka sama sytuacja istnieje w GS — Biesiekierz i Zukowo.

W zakresie zbiórki surowców wtórnych na terenie naszego województwa CRS w br. nie podjęło ani jednego zobowiązania, mającego na celu likwidację niedociągnięć.

Nie należy zapominać, że niezmiernie ważnym jest rytmiczne wykonywanie planów skupu surowców wtórnych.

Przemysł nasz w dużej mierze wciąż stale wzrastającą produkcję, opiera na wykorzystywaniu tych surowców. Nie możemy więc dopuścić, by planu skupu nie wykonano w naszym województwie.

Pion CRS w II półroczu br. winien popelnione dotychczas niedociągnięcia zlikwidować i zmienić styl pracy w zakresie skupu surowców wtórnych.

(k)

Dlaczego?

„Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania Miasta w Słupsku, nie wywozi śmieci z posesji przy ul. Malachowskiej?”

Znaczący należy, że śmiecie nie były wywożone z tej posesji od października ub. roku.

Tękich prac nadesłano do redakcji kilkadziesiąt. Autozy najlepszych byli właśnie uczestnikami niedzielnego spotkania. W swoich listach wykazali, że dobrze rozumieją cele i zadania systemu oszczędzania zarówno dla każdego obywatela

Remont Wytwórni Win w Lipce wykonany w terminie

Kapitałowy remont Wytwórni Win w Lipce, został zaplanowany na czerwiec bieżącego roku.

Hale fermentacyjne wymagały znacznej przebudowy. Należało usunąć stare stropy, złożyć instalacje elektryczne, parowe i wodne oraz, aby poprawić bezpieczeństwo i higienę pracy, podwyższyć podłogę o 60 cm.

Do prac tych przystąpiła бригада remontowo-budowlana zespołu PGR Debrzno. Nie szczędząc wysiłku, robotnicy tej brygady wykonali remont w terminie. Przyczyniły się do tego szczególnie grupy: murarska Kamińskiego i cieśli Marchewki. Terminowe zakończenie robót jest także zasługą kierownika brygady remontowo-budowlanej zespołu PGR Debrzno — Kalli i brygadziści Mańkowski.

Nadmienić należy, że w czasie remontu hal fermentacyjnych produkcja win nie została wstrzymana i wytwórnia wykonywała miesięczne plany.

BRONISŁAWA TREPKOWSKA
Korespondent „Głosu”

PORADY PRAWNE

Ob. Józef Pawluk — Koszalin.

W liście do redakcji pisze, że jest pracownikiem umysłowym i pracował od 1932 do 1953 r. w Sławnie, a następnie przeniesiono Was służbowo do pracy w PZGS Koszalin, skąd zwolnił się na własną prośbę z dniem 3 czerwca br.

Za cały okres pracy wykorzystał liście tylko dwa tygodnie urlopu wypoczynkowego w 1953 r. Od dnia 4 czerwca br. pracuje w Centrali Zaopatrzenia Rolnictwa w Koszalinie i zapytuje czy na leży mu prawo do urlopu wypoczynkowego za rok 1954.

Drogi Czytelniku. Zgodnie z obowiazkami przepisami prawnymi pracownik, który został zwolniony z pracy na własną prośbę, traci prawo do urlopu wypoczynkowego. W nowym miejscu pracy może otrzymać urlop dwutygodniowy dopiero po przepracowaniu 6 miesięcy, a po przepracowaniu całego roku urlop miesięczny. Ciągłość pracy o której pisze w swoim liście nie ma w tym wypadku żadnego znaczenia, ponieważ jak pisze zwolnił się z PZGS Koszalin na własną prośbę.

W sprawie zaległego urlopu za rok 1953-54 art. 3 ustawy o urlopach mówi, że „pracownik, który zwolnił się z pracy na własną prośbę nie traci prawa do niewykorzystanego urlopu za lata ubiegłe, jeśli nie wykorzystał on urlopu z winy pracodawcy”.

Jeśli więc za rok 1953-54 należący do Ciebie urlop miesięczny, a z winy pracodawcy nie wykorzystasz, to nie traciś prawa do niego, małe prawo dać od instytucji, w której pracowałeś ekwiwalentu za niewykorzystany urlop.

CO, gdzie, kiedy?

Kino

KOSZALIN—„Nowa Huta”— „Las” I seria. Seansy godz. 18 i 20.

„Młoda Gwardia” — Rokossov — „Chłny walczy”. Seansy godz. 20.

SŁAWNO — „Sława” — „Nieustraszony batalion”. Seansy godz. 20.

SŁUPSK — „Polonia” — „Zagubione dzieciństwo”. Seansy godz. 18, 19 i 20.

USTKA — „Delita” — „Żywy trup” I seria. Seansy godz. 18 i 20.

BIAŁOGARD — „Batyka” — „Awantura na wsi”. Seansy godz. 18, 20.

BYTOW — „Albatros” — „Nowy Szanghaj”. Seansy godz. 20.

CZŁUCHOW — „Uciecha” — „Mikolaj Gogol”. Seansy godz. 20.

DRAWKO — „Drawa” — „Deleg. filmowców hinduskich w Moskwie”. Seansy godz. 20.

DARŁOWO — „Bajka” — „Cyrek”. Seansy godz. 20.

MIASTKO — „Grażyna” — „W Nikirowskim ogr. botanicznym”. Seansy godz. 20.

KOŁOBRZEG—„Wybrzeże” — „Żulbars”. Seansy godz. 20.

SZCZECINEK—„Przyjaźń” — „Węgierskie melodie”. Seansy godz. 18 i 20.

ZŁOTOW — „Rodło” — „Mikolaj Gogol”. Seansy godz. 20.

WALCZ — „Tęcza” — „Śluby kawalerskie”. Seansy godz. 18 i 20.

CZAPLINEK — „Płask” — „Delegacja chłopów chińskich w ZSRR”. Seansy godz. 20.

ZŁOCIENIEC — „Mewa” — „Cesarski piekarz” I seria. Seansy godz. 20.

ŚWIDWIN — „Warszawa” — „Aleksander Matrosow”. Seansy godz. 20.

POLCZYŃ-ZDROJ — „Wolność”. Seansy godz. 20.

„Na granicy” Seansy godz. 20.

Cyrk

CYRK Nr 4 w SZCZECINKU Państwowy Cyrk Nr 4 ds. 18 po raz ostatni daje przedstawienie. Początek programu o godz. 18.00 — tel. cyrku 334.

Radio

PROGRAM I

11 sierpnia 1954 r. (środa) Program dnia: 7.55, 15.25.

Wiadomości: 6.05, 6.00, 7.00, 7.50, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00.

5.10 Audycja dla wsi. 5.25 Muz. rozrywkowa. 5.48 Gimnastyka 6.15 Z piosenka do pracy. 6.30 Kalendarz radiowy. 6.37 Koncert poranny. 7.15 Muz. popularna 8.00 Pleśń i tańce różnych narodów 8.30 Dla dzieci starszych audycja słowno-muzyczna „Piosenka tygodnia” 9.00 Koncert solistów — utwory kompozytorów polskich. 9.30 Muz. rozrywkowa. 10.00 Fragmenty z oper Karola Kurpińskiego i Stanisława Moniuszki. 10.55 Poranny koncert kameralny. 11.30 Muz. i aktualności. 12.10 Muz. ludowa różnych narodów. 12.45 Audycja dla wsi. 13.00 Przecw. 15.30 Dla dzieci starszych „Błękitna sztafeta”. 16.05 Z cyklu: organowe koncerty Haendla. 16.20 Gra orkiestra rozgłośni szczecińskiej. 17.00 Muz. 17.15 Polskie melodie ludowe różnych regionów. 17.30 Koncert. 18.00 Pleśń w wyk. chóru PR p. d. Jerzego Kołaczekowskiego. 18.20 Radio-wa książka zażaleń — audycja satyryczna. 18.50 Koncert zyczeń — audycja słowno-muzyczna na 19.25 Audycja o książce La zara Laguna. 19.45 Koncert estradowy. 20.30 Wiązanka melodii baletowych 20.40 Reportaż. 21.10 Koncert chopenowski w wyk. Jana Draha. 21.40 „Woda, woda, woda” fragm. pow. Arkade go. Fiedlera pt. „Ryby śpiewają w Ukajali”. 22.00 Dziennik sportowy. 22.10 Muz. taneczna.

gali znacznej przebudowy. Należało usunąć stare stropy, złożyć instalacje elektryczne, parowe i wodne oraz, aby poprawić bezpieczeństwo i higienę pracy, podwyższyć podłogę o 60 cm.

Do prac tych przystąpiła бригада remontowo-budowlana zespołu PGR Debrzno. Nie szczędząc wysiłku, robotnicy tej brygady wykonali remont w terminie. Przyczyniły się do tego szczególnie grupy: murarska Kamińskiego i cieśli Marchewki. Terminowe zakończenie robót jest także zasługą kierownika brygady remontowo-budowlanej zespołu PGR Debrzno — Kalli i brygadziści Mańkowski.

Nadmienić należy, że w czasie remontu hal fermentacyjnych produkcja win nie została wstrzymana i wytwórnia wykonywała miesięczne plany.

BRONISŁAWA TREPKOWSKA
Korespondent „Głosu”

W sprawie zaległego urlopu za rok 1953-54 art. 3 ustawy o urlopach mówi, że „pracownik, który zwolnił się z pracy na własną prośbę nie traci prawa do niewykorzystanego urlopu za lata ubiegłe, jeśli nie wykorzystał on urlopu z winy pracodawcy”.

Jeśli więc za rok 1953-54 należący do Ciebie urlop miesięczny, a z winy pracodawcy nie wykorzystasz, to nie traciś prawa do niego, małe prawo dać od instytucji, w której pracowałeś ekwiwalentu za niewykorzystany urlop.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „Głos Koszaliński”

Pracownicy poszukiwani

1-go KIEROWNIKA robót budowlanych, 1-go MAJSTRA budowlanego, oraz MURARZY i ZDUNÓW — zatrudni Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane w Słupsku. Reflektuje się na sily kwalifikowane. Warunki pracy według układu zliorowego w budownictwie. Dla zamiejscowych jest hotel robotniczy. K-249-0

NADODRZAŃSKA SPÓŁDZIELNIA PRACY „ODLEWNIK” SZCZECIN, ul. Światowida 6.

ZAWIADAMIA

że z dniem 2. VIII. 1954 r. przyjmuję zlecenia na wykonanie dokumentacji technicznej robót mechanicznych w zakresie KAPITAŁNYCH, ŚREDNICH I BIEŻĄCYCH REMONTÓW K-250-0

RENOWACJI STRZYKAWEK „RECORD” dokonuje z wysyłką dla Zakładów Leczniczych SPÓŁDZIELNIA PRACY „PRECYZJA” WROCLAW, ul. Rejtana 6. K-251-1

Niesumienny listonosz

Gospodarstwo PGR — Nowy Dwór podlega rejonowi Urzędu Pocztowego w Róży Wielkiej.

Dużo by można powiedzieć na temat złej pracy listonosza tego urzędu. Zdarzają się wypadki, że pracownicy PGR nie otrzymują po dwa tygodnie gazet.

Listonosz obsługujący ten teren wyraźnie lekceważy swoje obowiązki. Kilkakrotnie interwencje u naczelnika obwodu w Wałczu, do tej pory nie odniosły żadnego skutku. Listonosz w dalszym ciągu nie pokazuje się w PGR.

JAN JAKUBCZYK

Czyżby nie umieli liczyć?

Spółdzielnia Inwalidów w Kolobrzegu zajmuje się alizowaniem organizowanych imprez. Prawdopodobnie nie rozumie na czym polega jej obowiązek.

Wydała jej się, że alizy zamiat rozwieszają na mieście, na leży magazynować w prywatnych mieszkaniach, a za rzekome rozlepanie żądać wysokich opłat.

W dniu 1. ub. m. WDK w Koszalinie zwrócił się do Spółdzielni Inwalidów w Kolobrzegu, żeby rozplakowała alizy popularyzujące występy Zespołu Pleśń i Tańca mające się odbyć w Kolobrzegu.

WDK w Koszalinie dostarczył spółdzielni 16 alizy — z tego spółdzielnia rozmaszczyła tylko „3” żądając opłaty za „20”. Nie zapomniano również doliczyć opłaty za „terminowe rozwieszenie alizy”.

Dlaczego te cyfry się nie zgadzają?

Czyżby pracownicy Spółdzielni Inwalidów w Kolobrzegu nie potrafili liczyć?

OGŁOSZENIA

PRACOWNICY POSZUKIWANI

1-go KIEROWNIKA robót budowlanych, 1-go MAJSTRA budowlanego, oraz MURARZY i ZDUNÓW — zatrudni Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane w Słupsku. Reflektuje się na sily kwalifikowane. Warunki pracy według układu zliorowego w budownictwie. Dla zamiejscowych jest hotel robotniczy. K-249-0

NADODRZAŃSKA SPÓŁDZIELNIA PRACY „ODLEWNIK” SZCZECIN, ul. Światowida 6.

ZAWIADAMIA

że z dniem 2. VIII. 1954 r. przyjmuję zlecenia na wykonanie dokumentacji technicznej robót mechanicznych w zakresie KAPITAŁNYCH, ŚREDNICH I BIEŻĄCYCH REMONTÓW K-250-0

RENOWACJI STRZYKAWEK „RECORD” dokonuje z wysyłką dla Zakładów Leczniczych SPÓŁDZIELNIA PRACY „PRECYZJA” WROCLAW, ul. Rejtana 6. K-251-1

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBY

TRUSZKOWSKI Stanisław zam w Słupsku zgubił świadectwo ukończenia Zasadniczej Szkoły Metalowo-Elektrycznej GP-326-1

NARLOCH Wincenty prac. Technikum w Słupsku zgubił legitymację służbową wystawioną przez Ministerstwo Finansów — Centralny Zarząd Szkolenia Zawodowego GP-347-1

BRODZIK Szymonowi 20m w Wałczu skradziono kartę meldunkową. GP-388-1

SIEDLECKI Stanisław zgubił przepustkę stałą Nr 40 GP-387-1

LOKALE

ZAMIENIE 3 pokoje, kuchnia komfort Słupsk na pokój z kuchnią w Poznaniu. Słupsk Jarostawa Dąbrowskiego 146. G-389-1

ROZNE

PODZIĘKOWANIE. — Dyr. Szpitala Miejskiego w Koszalinie dr Szantytowi Józefowi, dr Kozak Ireneuszowi za szczerłą przeprowadzenie operacji, oraz dr Cieślinskemu, siotrse Lisowskiemu i pozostalemu personelowi za opiekę w czasie pobytu w szpitalu składam serdeczne podziękowanie — Piórkowska H. G-390-1

PODZIĘKOWANIE. — Dyr. Szpitala Powiatowego w Szczecinku Dr Gruszeckiemu za szczerłą operację mego męża, oraz dr Rogo wsiakmu i Cysowski — składam serdeczne podziękowanie — Keyhowska. P-393-1

Sport - Sport - Sport - Sport Uwaga - uwaga!

XII Akademickie Mistrzostwa Świata zakończone

Triumf polskich lekkoatletów w ostatnim dniu zawodów

Piękna impreza przyjaźni i braterstwa młodzieży wielu krajów — XII Akademickie Mistrzostwa Świata została zakończona.

W niedzielę 8 bm. po raz ostatni brzmiały w Budapeszcie fanfary, po raz ostatni stawali na podium zwycięzców najlepsi. I tym razem nie zabrakło wśród nich reprezentantów Polski. Pięknym sukcesem zakończyli mistrzostwa nasi lekkoatleci. W niedzielę 4 razy rozbrzmiewał na stadionie hymn polski, a polska flaga narodowa 4 razy lopotiała na najwyższym maszcie. Padły też 4 nowe rekordy Polski. Ich autorzy to Duńska w pięcioboju — 3971 pkt., Weinberg w trójskoku — 15,30 oraz sztafety 4x100 m kobiet — 47,4 i 4x400 mężczyzn — 3:14,6.

Ostatni dzień konkurencji lekkoatletycznych rozpoczął się dla nas bardzo pomyślnie. Trudno było śledzić co działo się na boisku, gdy w pewnym momencie w 3 miejscach stadionu 3 Polaków walczyło o złote medale. Duńska kończyła właśnie pięciobój. Po zwycięstwie w biegu na 80 ppł. — 11,6, pewnie wygrała skok w dal, uzyskując znowu 6 m, co dało jej doskonały rekord Polski w pięcioboju.

Sido już pierwszym rzutem — 75,24 zapewnił sobie zwycięstwo, a jego niezwykle regularne rzuty, wszystkie w granicach 73 m, były gorąco okłaskiwane przez widzów. Na pochwałę zasłużył również Radziwonowicz, który przekroczył wreszcie 70 m, zajmując drugie miejsce.

Niezwykle regularnie skakał Weinberg. Poza jednym nieudanym skokiem wszystkie były powyżej 15 m, a rekordową odległość 15,30 m uzyskał nasz mistrz w ostatniej kolejce.

Finałowy mecz piłkarski o Akademickie Mistrzostwo Świata między Rumunią i Węgrami, zakończył się zwycięstwem Rumunii 1:0 (1:0).

W siatkówce kobiet tytuł akademickiego mistrza świata zdobyła drużyna ZSRR, kończąc turniej bez porażki. Drugie miejsce zdobyły Rumunki, a Polki trzecie.

W siatkówce mężczyzn triumfowali Bułgarzy przed Węgrami. Polacy zajęli piąte miejsce.

Wyniki finałów konkurencji lekkoatletycznych:

Oszczep mężczyzn 1) Sido 75,24 2) Radziwonowicz 70,46
Bieg 5000 m 1) Graj 14,44,8
Trójskok 1) Weinberg 15,30 (rekord Polski)

Bieg 800 m mężczyzn 1) Sentga 11,508 2) Potrzahowski 1,508 6) Lewandowski 1,52,3
Bieg 800 m kobiet 1) Jurewitz 2,10,1

Skok wysoki kobiet 1) Balas Rumunia 161
400 m płotki 1) Julin ZSRR 51,0

Pięciobój kobiet 1) Duńska Polska 3,971 pkt. (rek. Polski).
Sztafeta 4x100 m kobiet 1) ZSRR 46,3 2) NRD — 46,5 3) Polska (Jeslonowska, Kusion, Boilon, Lerczek) 47,4 (rek. Polski).
Sztafeta 4x400 m mężczyzn 1) NRD — 3,14,2 2) Polska 3,14,6 (rek. Polski).

Po zwycięskim biegu Graja rozpoczęła się uroczystość zakończenia Igrzysk. Na stadion wmaszerowały poczty sztandarowe z flagą mistrzostw, flagami wszystkich uczestniczących państw i niebieskimi flagami pokoju.

Do uczestników mistrzostw przemówił sekretarz generalny Międzynarodowego Związku Studentów — J. Pelkan, podkreślając, że XII Akademickie Mistrzostwa Świata oprócz doskonałych wyników sportowych, przyniosły również cenny wkład w dzieło umacniania przyjaźni i braterstwa młodzieży sportowej całego świata.

Uroczystego zamknięcia Igrzysk dokonał przewodniczący międzynarodowego komitetu

organizacyjnego — G. Hegyl. Stwierdził on, że budapeszteńskie Igrzyska były piękną i radosną manifestacją przyjaźni młodzieży wielu krajów i narodów, że przyczyniły się do umocnienia idei pokojowej.

Po przemówieniu zabrzmiały po raz ostatni fanfary i biała flaga z emblematem mistrzostw została ściągnięta z masztu. XII Akademickie Mistrzostwa Świata zostały zakończone.

Piłkarze Startu!

Weźcie przykład z młodzieży wiejskiej!

Jak już donosiliśmy, młodzież wiejska powiatu kołobrzeskiego z dużym entuzjazmem odpowiedziała na apel ZG ZMP, aktywnie włączając się do pomocy w sprawnym przeprowadzeniu kampanii żniwno-omłotowej.

A oto ostatnie meldunki z pow. kołobrzeskiego: dzięki pomocy LZS-owców szereg spółdzielni produkcyjnych ukończyło już sprzęt żyta (Lejkowo, Bardy, Dębogard i inne). Koła ZMP-owskie zorganizowały około 30 brygad polowych. Wyróżnia się brygada w Udorpiu, która pod kierownictwem Wł. Szczęsnego i A. Pietrzaka pomogła w żniwach miejscowej spółdzielni produkcyjnej oraz w dwuletniej Radkowskiej. Dobrze pracuje także młodzież Dygowa i innych gromad. W Karwinie młodzieżowcy wezwali do współzawodnictwa członków spółdzielni produkcyjnej, a młodzież Rębunia o jak najszybsze zebranie zboża i oddanie pierwszego zboża państwu.

Po pracy w polu młodzieżowcy poprzez gazetki ścienną, „błyskawice” i fotogazetki popularyzują przodujących chłopów i traktorzystów, a piętnują bumelantów. W pracy tej wyróżnia się młodzież Rębunia pod kierownictwem Jana Puczkowskiego.

Dużą pomoc okazali studenci uczący się w Leningradzie, którzy poprzez pracę propagandową i czynny udział

Miłośników piłki nożnej naszego województwa, a zwłaszcza koszalinian, ucieszy zapewne wiadomość, że oczekiwany od dawna MECZ PIŁKARSKI DZIENNIKARZE

— DZIAŁACZE SPORTOWI odbędą się już w tym tygodniu, dokładnie: w środę, 11 sierpnia, na stadionie koszalińskiej Spójni. Początek spotkania o godz. 17-tej.

Dochód z tej interesującej imprezy przeznacza się na Fundusz Odbudowy Stolicy.

Za przyjściem na boisko przemawiają więc dwa mołenty. Po pierwsze — każdy

widz, opłacając bilet wstępu, przyczyni się do zwiększenia funduszu na odbudowę naszej stolicy, a po drugie: obie drużyny zapowiedziały wystąpienie w najświetniejszych składowach. A to wiele mówi. Nie chcemy zdradzać aktualnej formy piłkarzy tych drużyn. Już dzisiaj możemy jednak zapewnić, że impreza będzie na prawdę interesująca i że

BĘDZIE NA CO PATRZEĆ! FAMIETAJMY WIĘC: W ŚRODĘ O GODZ. 17-TEJ!

REKORD ŚWIATA W RZUCIE OSZCZEPEM KOBIEC

Na mistrzostwach lekkoatletycznych zrzesańca sportowego „Medyk”, które rozegrano w Kijowie — Koniejewa poprawiła po raz trzeci w b. sezonie swój własny rekord świata w rzucie oszczepem, uzyskując — 55,48 m.

Pierwszy rekord świata ustanowiony przez Koniejewą w br. wynosił 53,56 a na stepny 55,11.

Chromik — 3,50,6 na 1500 m

W czasie meczu lekkoatletycznego o mistrzostwo drużynowe Śląska między Górnikiem Zabrze, a Górnikiem Stalinozród Chromik przebiegł 1500 m w 3:50,6.

Bulgaria B — Polska B 2:1 (2:0)

W rozegranym w niedzielę, 8 bm., międzynarodowym spotkaniu piłkarskim drugich reprezentacji Bułgarii i Polski zwyciężyli Bułgarzy 2:1 (2:0). Bramkę dla Polski zdobył Sasładek.

Z Kołobrzegu donoszą:

...koszykarze koła sportowego ZS Kolejarz — Barka przegrali w ub. niedzielę z Budowlanymi 26:53.

Przeprowadzone w ub. niedzielę mistrzostwa okręgowe ZS Budowlani w tenisie ziemnym zgromadziły na starcie 18 tenisistów. W wyniku rozgrywek do zawodów ogólnopolskich tego zrzesańca zakwa lifikowali się: Puchalokowa i Bronowska oraz Musiał, Jastrzębski i junior Rajewicz.

Polska A — Bułgaria A 2:2 (0:2)

Trampisz autorem dwóch bramek

8 bm. na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie odbył się międzynarodowy mecz piłkarski pierwszych reprezentacji Polski i Bułgarii zakończony wynikiem nierozstrzygniętym 2:2 (0:2). Bramki zdobyli dla Bułgarii w 3 min. — Janew i 31 min. — Milanow, dla Polski w 57 min. i 71 min. — Trampisz. Sędziował Danko Wegry.

Bulgaria: Josifow, Rakarow, Manolow, Wasiljew, Boszkow, Stojanow, Milanow, Stefanow, Panajotow, Kolew i Janew.
Polska: Stefaniszyn, Korynt (Walczak), Orłowski, Cichoń, Suszczyk, Korynt, Grzywoż, Jezierski, Kokot (Cieślak), Cieślak (Brychcy) i Mordarski.

Grę rozpoczęli w ostrym tempie Bułgarzy i już w 3 min. grę szybko lewoskrzydłowy Janew, strzela bramkę obok w biegnącego Stefaniszyna i zaskoczono Korynta.

Po utracie bramki Polacy są wyraźnie speszzeni. Wszystkie akcje ataku są nieskuteczne. Również słabo gra obrona i bardzo niepewnie broni Stefaniszyn. Przez pierwsze 20 min. gra jest nieciekawa i przewagę mają Bułgarzy. Stopniowo drużyna polska rozgrywa się i uzyskuje nawet nieznaczna przewagę. Ale Bułgarzy są czujni, bronią się dobrze i w 31 min. gry po niespodziewanym wypadzie ataku bułgarskiego, lewy łącznik Kolew podaje do środka a dobrze ustawiony Milanow strzela pewnie w woleja w prawy róg bramki polskiej. Pod koniec ataku Polacy, ale wynik nie ulega zmianie.

Po przerwie obraz gry zmienia się zupełnie. Drużyna polska gra znacznie lepiej i przez cały czas ma przewagę. Znacząco licznějšíe już akcje polskiego ataku kończą się ostrymi strzałami, których więk-

szość z dużym szczęściem broni bramkarz bułgarski. W 57 min. gry, Cieślak inicjuje piękny akcją ataku polskiego, podaje do Jezierskiego, który wypuszcza w uliczkę Trampisza i ten zdobywa pierwszą bramkę dla Polski. Teraz Polakom przybywa siła. Bułgarzy bronią się rozpaczyliwie. W 71 min. gry przeżyliśmy wiele emocji. Cieślak strzelił bardzo ostro z odległości 30 m, piłka trafiła w słupek, a przytomny Trampisz skierował ją natychmiast do bramki bułgarskiej ustalając wynik meczu.

Pierwsza reprezentacja Bułgarii, to zespół wyrównany, mający swe najsilniejsze punkty w środkowym napastniku Panajotowie i pomocniku Boszkowie. Bułgarzy grają szybko, ale niebezpiecznie i zbyt ostro.

Polacy przed przerwą grali słabo. Bramkarz Stefaniszyn grał nerwowo i bronił bardzo niepewnie. Słabo wypadł również lewy obrońca Cichoń. Nie mógł on sobie poradzić z szybkim prawoskrzydłowym Bułgarii — Milanowem. Z pomocąników bardzo słabo zagrał Suszczyk, którego po przerwie zmieniono. W ataku, środkowy napastnik Kokot nie potrafił skutecznie kierować napadem, był zbyt wolny, nie dochodził do podań i podawał niecelnie. W grze ataku nastąpiła duża poprawa, gdy po przerwie na miejsce Kokota przeszedł Cieślak, a na pozycji lewego łącznika zagrał Brychcy. Wówczas akcje ofensywne Polaków stały się niebezpieczne i zostały uwieńczone zdobyciem dwóch bramek. Atak grał przeważnie prawą stroną i na wyróżnienie obok dobrego technicznie Cieślaka zasłużył szybki i pracowity prawoskrzydłowy — Jezierski. Natomiast drugi skrzydłowy — Mordarski grał słabo.

Spójnia Szczecinek — Gwardia Słupsk 2:1 (1:0)

W ub. niedzielę, w ramach dalszych rozgrywek o mistrzostwo III ligi piłkarskiej drużyna szczecińskiej Spójni zdobyła dwa punkty wygrywając z Gwardią Słupsk 2:1. Do przerwy prowadzili również piłkarze szczecińscy — 1:0.

Mecz stał na przeciętym poziomie, przy czym atak słupski nie wykorzystał kilku dogodnych sytuacji do zdobycia bramki. Dzięki temu zwycięstwu Spójni wzrosły poważnie jej szanse na pozostanie w III — lidze.

Raid Tatrzański zakończony

W niedzielę zakończono w Zakopanem XII Raid Tatrzański. W dniu tym zawodnicy rozegrali ostatni III etap raidu długości 175 km, w tym 102 km jazdy terenowej, na której było 6 punktów kontroli czasu i 5 punktów jazdy stylowej.

Startowało ogółem 95 zawodników. Raid ukończyło 58 motocyklistów.

Zawodnicy, którzy ukończyli raid bez punktów karnych otrzymali złote medale.



(29)

Wrócił, spróbował w lewo, w stronę legowisk pierwszej. Tu było luźniej i mech dosyć wysoki. Szło się prawie bez szmeru, pękaly tylko czasem pod butem gałązki, sęcęk, kawałek kory. Turon przeszedł może ze sto metrów, a potem się przeraził i zawrócił. Pomyślał, że natknął się na wartownika i tamten, zaskoczony, nie poznał... A może właśnie poznał...

Wrócił na polankę, pod swój namiot. Grylewicz krzątał się tam, sprzątał, szykował wyrok na noc. Po chwili wyłaził, poszedł do swego, gdzie pochrapywał już Odwet. Wartownik ze specjalnej, ponury Niemiec z Libawy stał nieruchomo, z pepszką na brzuchu. Z pół tuzina takich było u Kośmidra, ich najchętniej widział przy sobie na warcie i nawet w specjalnej trzymał się oni na uboczu, w pogawędki nie wdawali się z nikim, robili co się im kazało z bezlitosną dokładnością, żarli, spali, ogłuszeni jeszcze upadkiem tysięcznej Rzeszy i nie wiedząc, czy gdzie indziej znalazłoby się dla nich coś lepszego do roboty.

Turon popatrzył na wartownika. Kuno się bodaj nazywał, a może Klaus. Stał jak słup, na tle chmurnego nieba ostro się odcinał jego profil — duży nos, małe niki cofnięte podbródek. Baczność umiemy robić ci Niemcy, niech ich cholera! Co Niemiec, to Niemiec, daleko nam do nich, splunął, odszedł dwa kroki, usiadł na pieńku.

Dopiero w pół do ósmej! Co robić, cholero święta, co robić? Pójść do Mireckiego na bimber. Spłi się już pewnie, niewiele mu potrzeba. Przepiórkowskiego wołać — do cholery, znowu zaczęły pouczać. Pułturzyna nie wol-

no: za częstoby było. Może trzeba było wolniej obrać Bonawenturę, na dłużej by starczyło. Też nie, nie wytrzymałby z takim przemądrzałem, przgadałby jak w obiad i znow by się wszystko pokiełbało. Co robić?

Senność nadchodziła nań natrętnymi, lepkiemi falami. Patrzył przed siebie, w tę noc, w czarne drzewa, grubiejące z każdą chwilą. Przemykał oczy i nagłe strzępki światła, twarzy, słów. Nadbiegały jakieś kobiety, mówiły o jakichś kurach. Strach potężny rozdział mu się gdzieś w brzuchu, wzbierał, zachłystywał pierś, z trudem kręcąc łbem niepostępnym, otwierał oczy. Drzewa czarne jeszcze bardziej zgrubiały, z Kunona została tylko biaława twarz.

Wstawał wreszcie, jak oczadziła, chwilejąc się, robił krok, dwa kroki. Nieduża była polanka, z końca w koniec może piętnaście kroków. Robił te piętnaście kroków dziesięć, pięćdziesiąt, sto razy. Patrzył na zegarek: cholera, za dziesięć ósmą!

A we wsi to by drzwi się przymknęło zasuwką, okłenice na hak, spać! No, tam, inne drobiazgi, proste, łatwe. A tutaj...

Koło dziesiątej, nie mógł dłużej wytrzymać, włożył do namiotu. Światła nie palił, nie tylko, że komary... Zapalił starannie drzwi, a potem, jak najciszej, starając się zdyszanym oddechem stłumić i szmeru nie zrobić najmniejszego — przeciągał materac z lewej strony na prawą, grubą poduchę z najdalszego zakątka na drugi koniec materaca, blisko drzwi. Nie rozbiarał się, butów nie ściągnął, wolał, cicho układał się na legowisku, wciągał, aż na uszy pierzyny.

Leżał, pierzyną uszy zatykał, starał się nie słuchać tej nocy, tej ciemności. Ale, jednocześnie wysłał się, aby oddech przyciszyć. Sam nie wiedział, co mu dokuczało więcej: bezsenność czy lęk przed zaśnięciem. Bo zasnąć — to znaczy oddychać głośno, pewnie chrapać, może krzyknąć przez sen. W każdym razie zdradzić gdzie, w którym miejscu namiotu leży ta głowa, leży to cielsko ciężkie, największego leśnego dowódcy na Lubelszczyźnie, postrach komuny, samego Turonia.

(D. c. n.)